

XXIX r.  
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11-12

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

Łódź.

# ROZWÓJ

DIENNIK NIEZALEŻNY OD ŻADNEJ PARTJI.

Piątek dnia 22 stycznia 1926 r.

Wena numeru  
20 gr.

Wena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.  
Dla rob. 3.70 gr.  
Odnoś. do dom. 20 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5.20 gr.  
Poza Łódź egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

KINO

Dom Ludowy

ul. Przejazd Nr. 34.

Początek w onie powszednie o 5 i  
pół po poł. Siła artystyczna.

Od wtorku 19 do niedzieli 25 stycznia 1926 r. Di. 11.00. 12.15. 1.30. 2.45. 4.00. 5.15. 6.30. 7.45. 9.00. 10.15. 11.30.

„Erzścac” (The kid) hi toria jakich wiele - dla  
niech rzuci w rękę kamieniem  
ch dramat. W rolach główn. 4 letni Jackie Coogan i Charlie  
Chaplin. Obraz ten ze względu na treść i jego niewinność  
co jak mi są Jackie Coogan i Charlie Chaplin zdobył sobie z słu  
żone uznanie na ekranach całego świata.

Nad program: ECHOWY KYAL komedia amerykańska w 2 akt.  
40 gr Ceny miejsc w mezzynie i sypialni od 200 40 gr  
w soboty od 150 40 gr

## Bilans handlu zagranicznego Polski- 103.800.000 złotych

wynosi nadwyżka wywozu nad przywozem w grudniu.

Wczoraj Główny Urząd Statystyczny podsu  
mował ostatecznie bilans handlu zagranicznego Pol-  
ski w grudniu.

Wartość przywozu wyniosła 83 miliony zło  
tych, wywozu 186.8 milionów zł. Nadwyżka ek-

sportu nad importem wyrosi 103.800.000 złotych.

Te nadzwyczajne wyniki nawet w porównaniu  
z listopadem oznaczają postęp: przywóz w listopa-  
dzie wynosił bowiem 84.5 milj. wywóz 154.5 miliona  
złotych.

## Bryl wpadł w zachwyty

choć Zinowiew-Apfelbaum pokazywał pęcy.

Ryga 21 stycznia.  
Z Petersburga donoszą, że w tamtejszym  
„Grand Hotelu” odbył się wielki bankiet na  
część parlamentarzystów polskich. Wwelo-

szone szeregi przemówień. Poseł Bryl w dłu-  
szym przemówieniu zachwycał się rezultatami  
ustroju sowieckiego. Ogólna uwaga zwró-  
ciła nieobecność Zinowiewa na bankiecie.

## Polityczne względy a skandal fałszerski.

Hr. Bethlen wiedział o aferze w grudniu ub. roku.

Wiedeń 21-1 (aw)  
„Abend” podaje w doniesieniu z Budapesztu  
sensacyjną notatkę, stwierdzającą, iż podczas re-  
wizji w węgierskim związku narodowym znale-  
ziono list hr. Bethlena, podpisany w grudniu ub.  
roku, w którym ten oświadczył, iż jest powiada-  
miony o przygotowanej aferze fałszowania bankno-  
tów francuskich, jednakże wobec powagi chwili w  
związku z obradami w Locarno, oraz wobec wew-  
nętrznego położenia Węgier zmuszony jest zanie-  
chać narazie akcji zapobiegawczej, a to z obawy,  
aby wrażenie jakie tego rodzaju afery wywrze za  
granicą, nie zaszkodziło interesom Węgier.

Podczas wczorajszych debat poseł Vasonyi za-  
interpelował premiera, czy list ten istnieje napraw-

dę, w odpowiedzi na co hr. Bethlen oświadczył, iż  
w rzeczywistości list taki pisał i podał wymienio-  
ne motywy.

Wówczas na ławach opozycji rozległy się gło-  
sy, oświadczone, iż obowiązkiem premiera było  
sprawców aresztować natychmiast, nie zaś uspa-  
kać ich, że aresztowanie to odkłada się na później  
ze względów politycznych.

Budapeszt 21-1 (aw)  
Zgromadzenie narodowe wybrało dzisiaj komis-  
ję śledczą.

Komisja będzie miała prawo przeglądania  
wszystkich akt, oraz przesłuchiwanie wszystkich  
świadków, zaangażowanych w procesie o aferę fał-  
szerską, jak również wszystkich oskarżonych.

## Gruby wybuch w fabryce amunicji.

Dziesiątki ofiar strasznej katastrofy.

W oddziale elaboracyjnym spółki akcyjnej  
przemysłu metalowego „Granat” przy ul. Brylow-  
skiej 22 w Warszawie zdarzył się wczoraj w połud-  
nie wybuch. Spowodował go elektrotechnik, którego  
nazwiska na razie nie zdołano ustalić. Elektrote-  
chnik ten, mając zamiar przedłużyć sznur elek-  
trycznej lampy wiszącej, przeciął go, nie wyłączyw-  
sz; prądu, czem spowodował krótkie spięcie, zapala-  
nie się przewodów, a następnie eksplozję.

Wybuchły mianowicie niewielkie ilości pro-

chu na stołach oraz małe lonty przy zapalnikach  
do granatów. Ponieważ zapalników tych było na  
stołach w robocie bardzo dużo, więc płomień o-  
garnął całą pracownię, buchając przez drzwi i ok-  
na. Kilkadziesiąt kobiet, zatrudnionych w fabryce,  
niezłoty elektrotechnik, cały personel biuro-  
wy z sąsiednich pokoiów — runęło w popłochu  
na schody. Niektórzy, w ucieczce przed płomieniami  
skoczyli z pierwszego piętra na podwórce. Tych od  
obrażeń poważniejszych uchronił śnieg.

Pierwszy przybył na miejsce wypadku kpt.  
Janowski z dwoma motopompami IV oddziału stra-  
ży ogniowej. Obsługa jednej maszyny zajęła się ga-  
szeniem płomieni; drugą motopompą rozpoczęto  
przewozić poparzone i ranne kobiety do pobliskie-  
go szpitala starozakonnych na Czystem. Następnie  
przybyły karetki Pogotowia ratunkowego i Kasy  
chorych.

Również w chwilę po wypadku byli obecni  
na miejscu przedstawiciele władz bezpieczeństwa  
z kom. Charlemagnem na czele oraz władz woj-  
skowych. Był obecny również komendant miasta  
p. generał Suszyński.

Ludność z przedmieść i załogi przyległych fa-  
bryk uczestniczyły przy pierwszym ratunku. Wy-  
padek wywołał na Woli przynębiające wrażenie.  
Szpital jest obłożony przez rodziny poranionych ro-  
botnic, oczekujące wiadomości o stanie ich zdrowia.

Przypomnieć należy, że nie tak dawno w tej-  
że wytwórni „Granat”, w oddziale na forcie Legjo-  
nów zdarzyła się również eksplozja.

### STRASZLIWA LISTA OFIAR.

Z pośród 44-ch robotnic rannych, podajemy li-  
stę ciężej poszwankowanych: Agnieszka Krakow-  
czyk, oparzenia trzeciego stopnia, twarzy i rąk,  
stan bardzo ciężki; jej córka, Łódzia, doznała  
łżejszych oparzeń, ale wskutek wstrząsu nerwowego  
go uległa chwilowemu pomieszeniu zmysłów; Ho-  
norata Moleska, oparzenie głowy i rąk, stan ciężki;  
Marja Kurosak, oparzenia trzeciego stopnia szyi i  
rąk, stan ciężki; Leokadja Popielawska, oparzenia  
trzeciego stopnia twarzy i rąk, stan ciężki; Wła-  
dysława Sałata, oparzenie głowy, twarzy, szyi, rąk  
i lewej nogi; Romana Staniszevska, oparzenie rąk;  
Lucyna Zangar, oparzenie rąk; Genowefa Sławiń-  
ska, łżejsze oparzenie.

Jedna z pracownic, majstrowa Strauchmano-  
wa, jak tylko błysnęły płomienie, wyskoczyła oknem  
z pierwszego piętra na śnieg i tym sposobem wy-  
szła bez szwanku.

Wszystkich rannych przewieziono do szpitala  
żydowskiego na Czystem, gdzie opróżniono dla nich  
specjalnie dwie sale, usuwając chorych skórnych  
do innych oddziałów.

Według meldunków policyjnych lista ta jest  
niekompletna, nie obejmuje bowiem łżej poszwan-  
kowanych.

## TELEGRAMY.

PROTEST SENATU UNIwersYTETU  
JAGIELLONSKIEGO.

Kraków 21 stycznia.  
Wczoraj odbyło się posiedzenie dziekań-  
nów uniwersytetu i senatu uniwersyteckiego.  
Uchwalono zgłosić protest przeciw redukcji,  
która w m. w. okólnika ministerjalnego doty-  
cząc będzie 150 osób na uniwersytecie ja-  
giellońskim, co tembardziej jest niewskaza-  
ne, że redukcje te mają być przeprowadzo-  
ne natychmiast, t. j. gdy prace naukowe są  
w pełnym biegu.

PIERWSZE POSIEDZENIE NOWEGO GABINETU  
RZESZY.

Berlin 21-1 (aw)  
Dziś zebrał się po raz pierwszy nowy gabinet  
Rzeszy.

Posiedzenie poświęcone było omówieniu kwe-  
stji zawarcia traktatów handlowych z poszczegól-  
nymi państwami.

Posiedzenie miało charakter raczej wywiado-  
wy, niż zdecydowany, poszczególni bowiem mini-  
strowie nie byli jeszcze obeznani ze swymi reak-  
cjami.

**KONFERENCJA PAŃSTW MAŁEJ ENTENTE'Y.**

Praga 21-1 (aw)

„Lidowe Listy” podają, że w czasie najbliższym odbędzie się konferencja państw Małej Entente' y w sprawach tranzytowych, celnych i prawnych. Podczas konferencji tej omawiana ma być również sprawa stworzenia centralnej organizacji, która by wchłonęła wszystkie organizacje gospodarsze państw zainteresowanych.

**BRATJANU ZAPOWIEDZIAŁ USTAPIENIE.**

Bukareszt 21-1

O odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym Bratianu zdawał sprawę z położenia wewnętrznego. Bratianu odbył dłuższą konferencję z królem, który usiłował nakłonić premiera, aby przedłużył mandaty izby obecnej. Bratianu nie zgodził się na tę propozycję i oświadczył, że musi wycofać się z rządu wraz ze swoją partją. Ustąpienie swoje odradza Bratianu jedynie do chwili opracowania nowej ordynacji wyborczej, poczem poda się do dymisji.

Bratianu miał zaproponować utworzenie rządu, złożonego z partji chłopskiej i liberałów. Z drugiej strony jednak stronnictwo generała Avarescu czyni kroki, aby nawiązać kontakt ze stronnictwem chłopskim.

**WYSTAWA KLEJNOTÓW B. CARA.**

Moskwa 21 stycznia (pat)

W domu Związków zawodowych oraz w dawnym budynku mennicy wystawiono na pokaz klejnoty koronne b. cara. Tłumy publiczności oglądają te klejnoty, obok których wystawiono również szaty koronacyjne. Wartość klejnotów oceniono na 175 milionów dolarów. O sprzedaży na razie nie ma mowy, ponieważ jedyny kupiec Vam Dam, holenderski jubiler odjechał do Holandji nie zadowolony z interesu kupna z powodu braku dostatecznej ilości pieniędzy.

**WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA**

Z dnia 21 stycznia 1926 r.

**WALUTY.**

Dol. St. Zjedn. 7,30

**DEWIZY.**

Holandia 293,65

Londyn 35,54—35,50

Nowy Jork 7,30

Paryż 27,50

Praga 21,61

Szwajcaria 141,15

Włochy 29,52 i pół

Wiedeń 102,75

Ogólny obrót około 340.000 dolarów. Bank Polski pokrył 300.000, reszta banki prywatne. Z ogólnej sumy obrotu gotówki było około 31.000 dol., sprzedanej wyłącznie przez Bank Polski. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych — 7,60 Rubel złoty 4,06—4,08.

**PAPIERY PROCENTOWE.**

8 proc. poz. konwersyjna 100 proc.: 6 proc. poz. „dolarowa” 1920 r. 64 proc. (zl. 467,20); 10 proc. poz. kolejowa 116 proc. — 122 proc.; 5 proc. pań. poz. konwersyjna 43,50; 4 i pół proc. Listy zast. ziemskie, przedw. 19,70—19,90—19,70; 5 proc. Listy zast. m. Warszawy, przedw. 20,50—21,00—20,80; 5 proc. Listy zast. m. Warszawy do 1918 r. 13,00; 5 proc. Listy zast. m. Warszawy, złote 30,75—31,25—31,00; 4 i pół proc. Listy zast. m. Warszawy, złote 2900.

**AKCJE.**

Banki: dyskontowy 5,05; handlowy, 1,85; zachodni 1,00; Elektryczność 1,50; Chodorów 5,00; Cersk 0,21; Częstocice 0,80; Gosławice 1,15; Warsz. cukier 1,70—1,78; Nobel 1,35; Węgiel 1,48; Cegielski 0,20; Modrzejów 2,15; Norblin 0,85—0,83; Ostrowieckie 4,20; Parowozy 0,20; Rudzki 0,83; Starachowice Ursus 0,50—0,45; Zieleniewski 8,75—9,00; Zawiercie 6,00; Borkowski 0,60—0,63; Jabłkowscy 0,09—0,10; Haberbusch 5,20; Spirytus 1,50 Żegluga 0,10—0,09.

Z pożyczek państwowych poszukiwano dziś 5 proc. konwersyjnej, za którą w obrotach prywatnych osiągnęto 34,00—33,50. Inne pożyczki państwowe w zaoferowaniu; za 10 proc. kolejowa w obrotach prywatnych osiągnęto 116,00—113,00. Listy mocniej. Akcjami obroty małe, tendencja, chwiejna, ospała. Bank Polski 59,00—61,00.

# Zwycięstwo francuzów w Marokku.

## Riffeni ponieśli wielkie straty.

Paryż 21 stycznia (aw)

Z Marokka donoszą o nowych zwycięstwach francuskich.

Atak na Mutine udał się w zupełności. Zajęta została również Pauerka, najważniejszy punkt operacyjny Riffenów, gdyż znajdowało się tutaj rozgalezenie gościńców, telegraficznych linii i sieci telefonicznej.

Straty francuskie są znikome. Natomiast Riffeni ponieśli straty bardzo poważne. Zaznacza się coraz wyraźniej, że duch w armji Abd-el-Krimsa podupadł.

Tetuan 21 stycznia (pat)  
Mieszkańcy miejscowości Beni-salon, należący do szczepu Haus, zgłosili uległość i wydali posiadana broń.

# Karachan grozi.

## Zatarg chińsko-sowiecki zaostrza się

Londyn 21-1 (aw)

Spór między Rosją sowiecką a Chinami na tle przewozu wojsk chińskich koleją wschodnio-chińską zaostrza się coraz bardziej.

Ambasador sowiecki w Pekinie, Karachan, oświadczył w nocie do ministra spraw zagranicznych Chin, że — o ile bezpieczeństwo na kolejach chińskich nie zostanie przywrócone, rząd sowiecki chwyci się środków gwałtownych.

Pekin 21-1 (pat)

Przedstawiciel Sowieców Karachan złożył w Ministerstwie Spraw Zagranicznych energiczny

protest w związku z zatargiem o wschodnią koleją chińską. Nota protestująca, złożona przez Karachana, domaga się położenia kresu zniewagom, jakich dopuszczają się żołnierze chińscy, oraz przywrócenia porządku. Sowiety — oświadcza nota — zrezygnowały z ochrony tej kolei w nadziei, że chińczycy ocenią ten krok. Sowiety gotowe są do podjęcia dyskusji w sprawie niezbędnych zarządzeń, jakie mają być podjęte. Nakoniec nota podkreśla powagę sytuacji i czyni Chinę odpowiedzialną za wszelkie szkody spowodowane uhlizaniem zachowaniem się żołnierzy chińskich.

## Z komisji sejmowych.

# Wadliwa gospodarka w Monopolu spirytusowym.

## Rządowe zamierzenia reorganizacji monopolu

Warszawa 21 stycznia.

Wskutek interpelacji posłów Wiszniewskiego (Piaś), Posadzkiego (Piaś) i Rozmarina (K. Z.) na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu komisji Skarbowej Sejmu rozpatrywano sprawę monopolu spirytusowego. Na wstępie poseł Rozmarin uzupełnił motywy, jakimi kierowali się interpelanci, przytaczając m. in. iż w r. ub. monopol spirytusowy zamiast prelimitowanych 400 milionów zł. przyniósł tylko 172 miliony dochodu, co zdaniem posła Rozmarina, wskazuje na złą gospodarkę w tej instytucji. P. wice-minister Popławski wyraził swe zadowolenie, że sprawa monopolu spirytusowego weszła na porządek dzienny i zakomunikował komisji, że rząd ma zamiar przystąpić do pewnej reorganizacji monopolu spirytusowego.

Następnie przemawiał dyr. monopolu spirytusowego p. Podkomorski, który odparł zarzuty interpelantów, dotyczące organizacji i działalności monopolu.

Omawiając organizację monopolu, p. Podkomorski stwierdził, że ogólna ilość urzędników tej instytucji wynosi 549, z czego na centralę przypada 282.

Po południu sejmowa komisja skarbową zakończyła dyskusję nad interpelacjami posłów Wiszniewskiego, Posadzkiego i Rozmarina, dotyczącymi działalności generalnej dyrekcji monopolu spirytusowego. W wyniku dyskusji komisja postanowiła wybrać specjalną podkomisję, złożoną z 7 osób, której zadaniem będzie zbadać zarzuty, postawione przez interpelantów oraz złożyć sprawozdanie o wyniku swej pracy.

## Porozumienie polsko-niemieckie.

# Wychodźstwo z Polski na roboty sezonowe.

## Uregulowanie sprawy przekraczania granicy.

Warszawa 21 stycznia (pat)

Przez wymianę not z dnia 19 stycznia br. pomiędzy pełnomocnikiem rządu polskiego dr. Prądzyńskim a pełnomocnikiem niemieckim Erichem Zechlinem został potwierdzony protokół z dnia 12 stycznia 1926 r., podpisany w Berlinie, a dotyczący przewoźnego porozumienia na rok 1926 co do udających się do Niemiec na prace polskich sezonowych robotników rolnych. Protokół powyższy sporządzony został po zmuśnieniu, prawie rok trwających rokowań, które do ostatecznego zawarcia układu nie doprowadziły. Bliski termin rozpoczęcia ruchu wychodźczego z Polski na roboty sezonowe, który nie pozwalał na definitywne uregulowanie sprawy wychodźstwa, był powodem zawarcia przewoźnego narazie porozu-

mienia. Regulule ono kwestję przechodzenia granicy tam i z powrotem na zasadzie wydawanych przez rząd polski bezpłatnie paszportów, i zwolnienia naszych robotników sezonowych od obowiązku zapoznawania się w wizy niemieckie. Porozumienie zapewnia dalej robotnikom polskim zrównanie w warunkach płacy i pracy z robotnikami niemieckimi tej samej kategorii.

Zaznaczając obustronne życzenie definitywnego załatwienia całokształtu kwestii robotników sezonowych, protokół oznacza kwiecień jako termin do dalszych rokowań i stwierdza, że sprawa ubezpieczeń od wypadków robotników sezonowych załatwiona będzie na podstawie projektu międzynarodowej konwencji genewskiej z 5 czerwca 1925.

## P. DYREKTOR DEPARTAMENTU HANDLOWEGO W ŁODZI.

W dniu wczorajszym bawił w Łodzi dyrektor departamentu handlowego w ministerstwie przemysłu i handlu p. Gliwic, celem poinformowania się na miejscu, w drodze osobistego zetknięcia się z przedstawicielami zrzeszeń przemysłowych i handlowych, o obecnej sytuacji w Łodzi.

W ciągu dnia p. dyrektor Gliwic odbył kon-

ferencje z przedstawicielami obydwu związków przemysłu włókienniczego oraz z przedstawicielami organizacji kupieckich w obecności naczelnika wydziału przemysłowego w województwie, inż. Bajera. Osobno odbył p. dyrektor Gliwic konferencję z p. wojewodą Darowskim.

O godz. 11 wieczorem p. dyrektor Gliwic odjechał do Poznania. (pat)

# Obcinanie głów - odznaczenia dla główek.

## Republikańskie metody rządzenia.

Kiedy pan prokurator Sozański z Krakowa, zaczął zbyt energicznie domagać się kary na zbrodniarzy, dzięki którym, padło na rlicach podwawelskiego grodu, zgórą dwustu sześćdziesięciu żołnierzy Rzeczypospolitej to „karząca ręka sprawiedliwości” dosięgła w pierwszej mierze... samego prokuratora.

Pod nic nie znaczącym powodem, odwołano go i wytoczono mu dyscyplinarkę za to jedynie, że jakoby miał się ujemnie wyrazić o sprawiedliwości panów z ławy przysięgłych.

Kiedy „nasz” — a i obrońca w jednej osobie Liberman opowiadał w knajpach krakowskich, że sędziowie są „nasi” i wyrok uniewinniający nie może ulegać żadnej wątpliwości nikt mu z tego tytułu żadnych dysgustów nie czynił.

Komendant policji we Lwowie, inspektor Łukomski i komisarz Kajdan, dzięki mrówczej pracy których, zdołano zebrać wiele poszlak obciążających zamachowca Steigera, otrzymali w nagrodę dyplomy.

Czyż to nie temat do wesołej operetki: zamachowiec, którego wina nie ulegała najmniejszej wątpliwości, obciążony jaknajbardziej kategorycznie mi zeznaniami świadków — zwolniony od winy i kary, a natomiast urzędnicy, którzy na głowie stawiali, aby wykryć winnego sponiewierania majestatu Rzeczypospolitej są skazani. Tak jest, są skazani na głód, nędzę i poniewierkę bo na stanowisko w kraju gdzie żydzi są wszechwładną potęgą liczyć wcale nie mogą.

Prokurator Malina, który miał nieszczęście być oskarżycielem w tym procesie, ma wszelkie dane... znaleźć się na ławie oskarżonych za winy niepopelnione, a oskarżycielem z urzędu byłby napewno jakiś współwynawca Steigera lub inny postępowy Wojtek służący u współwynawców.

Ostatnia sprawa sędziego łódzkiego p. Korwin Korotkiewicza, jest tego bardzo wymowną ilustracją. Zauważył on „między innymi” pewną „niedokładność” przy przejściu Elektrowni na „nowe towary” „made in Germany”, mianowicie oszustwo Skarbu na krocie tysięcy złotych czego „nie dopatrzyli” ani powszechnie szanowany rejent, któremu sam minister Wyganowski w prywatnym mieszkaniu udzielił orderu „Polonia Restituta”, ani magistrat, ani przedstawiciele skarbu no i rzecz naturalna „szwajcarzy” z premierem Skulskim na czele, których krótkowidztwo tak daleko sięga, iż gdyby to było w Ameryce, zamiast do własnego mieszkania... weszliby napewno do kryminału.

Sędzia p. Korwin-Korotkiewicz, zrobił co do niego należało donieść o tych „niedopatrzeniach” prokuratorji Państwa.

Rumor się zrobił niebывały.

Prasa miejscowa i małopolska inspirowana przez „strzelców z Kakadu” i innych „z za płota” odmalowała ten incydent, jako zbrojecką napaść na niewinność kanalizacyjną p. wiceprezydenta Wojewódzkiego, za którą należy pociągnąć... sędziego do odpowiedzialności.

Po pierwsze, gdyby nawet sędzia nie miał racji, to też nic złego nie zrobił: doniesienie prokuratorji — nie przesądza jeszcze winy oskarżonego — poco więc to piekło, dłuwanie się i intrygi Skulskomagistrackie nad usunięciem stolca sędziowskiego z pod pana Korotkiewicza?

Ale uderzyć w stół...

Nie zapominajcie, że jest on jednym z czterech sędziów sprawiedliwych, prawdopodobnie dzięki którym, niezbadane wyroki Opatrzności nie zmiotły naszego miasta z powierzchni ziemi.

I wszędzie gdzie się zwrócimy — wszędzie to samo: urzędnik energiczniejszy, sędzia widzący dalej swego nosa i pracujący za głodową pensję, starosta, czy wojewoda. w razie jakiegos energicz-

niejszego ruchu, zmierzającego do sanacji niezdrowej atmosfery w Polsce, zostają natychmiast usuwani i zastępowani ich ludźmi bez głowy i bez charakteru, — bo przy takim zespole łatwiej ukryć „niedopatrzności” i „niedokładności”, no i otrzymać order.

Później dziwić się nie należy, że w decydujących momentach, kiedy trzeba żelaznej ręki, energicznego posunięcia, dotyczący urzędnik jest albo chory, albo ma urlop, albo inicjatywę zwała się na innego...

— bo co zrobić to będzie źle: albo narażę się na prawicę, albo lewicę, albo co najgorzej na Lewy'ę. A to o posadę panie dzieje dzisiaj trudno...

Ten system skracania... o głowę tych, którzy mają nieszczęście wywyższać się o głowę od innych lub mieć odwagę mówić o tem, o czem się nie mówi albo mówić nie należy, bo „ręka rękę myje” — ten system wydaje już owoce, i na urzędach rozpiera-

ją się różne kaktusy narodowe, które uczciwym ludziom pracy utrudniają... siedzenie w drogiej ojczyźnie.

Prawdziwa demokracja, ułatwiła by jednostkom z głową i charakterem wybić się na wyższe szczeble administracji — nasza polska „demokracja” usiłuje ściągnąć wszystkich do błotka i do poziomu Lindego et consortes — bo to wygodniej i bezpieczniej...

Taka dziwna metoda jest u nas tak konsekwentnie i jednolicie stosowana, że zdaje się jakimś złym mocom musi zależeć na tem abyśmy resztki tam gdzie nas wepchnęło XVIII-te stulecie...

Ale pocóż pomagać wł. snemi rękami kopać grób, w którym Polska już siedziała stulecia i nieczego się nie nauczyła?

A. K.

## Położenie Jugosłowian w Grecji.

p) Położenie Serbów w północnej części Grecji pogarsza się z każdym dniem. Rozgorączczone protesty jugosłowiańskiego obywatelstwa w Grecji wzbudziły znaczne niezadowolenie. W greckim Vodenie powzięto rezolucję, która konstatuje, że w Grecji niema wogóle Serbów. Na drugi dzień po tem zgromadzeniu greckie władze aresztowały połowę obywateli wsi Nalbanki, ponieważ wino wawcy jawnie podawali się za Serbów. W ostatnich dniach nadszedł do Białogrodu cały szereg podobnych wieści. Wedle tychże w Kruszogradzie, w Do niem Pożaru Grecy uwięzili zlynczowali wtle Jugosłowian. W innych znowu miejscowościach zmasakrowano siedzących w więzieniach.

Białogrodzkie obywatelstwo i jugosłowiańska opinia polityczna jest wogóle podrażniona. Cała prasa jugosłowiańska jest wogóle protestuje przeciw greckim gwałtom i pisze, że greckie postępowanie nie może pozostać bez następstw. Greckie twierdzenie jakoby w greckiej Macedonji Serbowie nie mieszkali, jest nieprawdziwe. Jest ogólnie wiadomem, że w okresie gdy Macedonją rządili Turcy, liczba serbskich obywateli w greckiej Macedonji była oceniana na 500,000. Gdzie mogli się podziąć ci obywatele? Część mogła wyemigrować, część mogła się zewnętrznje zasymilować, ale przecież w Grecji żyje jeszcze pokaźna mniejszość słowiańska.

Posel L. Czirkowicz, który odgrywa znaczną rolę w partji radykalnej i jest w południowej Serbji bardzo popularny, wystąpił w tych dniach na łamach białogrodzkiej „Polityki” z energicznym protestem przeciw stosunkowi greckich władz do

serbskiego obywatelstwa w Grecji. Wskazuje on na to, że stanowisko greckiej prasy wobec serbskiej mniejszości dawno nie czyni zadość najprymitywniejszym wymaganiom sprawiedliwości i stosunków sąsiedzkich. Grecka prasa w swej niemiłości do Jugosławji zaszła tak daleko, że niema analogji z żadnym największym wrogiem południowych Słowian. Człowiecz oświadcza stanowczo, że wina ciąży na Grecji, ponieważ ona mimo wszystkich protestów i próśb królestwa SHS nigdy nie pozwoliła na polepszenie stosunków serbskiego obywatelstwa, które żyje na terytorjum greckiem. Jugosławja nie jest temu winna że do jugosłowiańskiego konsulatu w Solonikach przychodzą codziennie liczne deputacje serbskie i proszą o ochronę.

Także radykalne „Vreme” pisało w tych dniach szczegółowo o greckim uciskaniu jugosłowiańskich obywateli. Grecy, pisze ono, w dotychczasowych protestach w Bitolji i w Dzewdzelo nie widzą przestrogi, że dotychczasowe praktyki są nadal niemożliwe, ale wnioskuje z tych zgromadzeń, że mają prawo do nowych gwałtów wobec obywatelstwa jugosłowiańskiego. W ostatnich dniach greckie władze postępują w ten sposób, że serbska mniejszość narodowa w Grecji postanowiła zwrócić się do Ligi Narodów z prośbą o opiekę. Pismo wyraża mniemanie, że podobne wypadki nie mogą polepszyć stosunków między Grecją a Jugosławją i stanowczo stoją na przeszkodzie ewentualnym rokowaniom o bałkański pakt bezpieczeństwa.

(Cena)

## Dyktator Hiszpanji o swoich planach.

p) Dzięki wywiadowi specjalnego korespondenta „United Press” w Madrycie, dowiedzieliśmy się coś nie coś o planach dyktatora Hiszpanji Primo de Rivery, dotyczących utworzenia nowego cywilnego gabinetu.

Generał Primo de Rivera, który już zrzucił mundur jeneralski i ubiera się po cywilnemu, zaprzeczył przedewszystkiem kursującą zagranicą pogłoskom, jakoby w Hiszpanji istniał jakiś ruch powstańczy.

— Nigdy dotychczas — powiedział on — kraj nie był spokojniejszy niż obecnie. Co się zaś tyczy programu rządowego, to polityka będzie nadal prowadzona metodami dyrektorjatu. Najpilniejszym zadaniem Hiszpanji jest reorganizacja aparatu administracyjnego, komunalnego i prowincjonalnego, do czego potrzebna jest „drowa podstawa finansowa. W tym kierunku rząd czyni własne wysiłki.

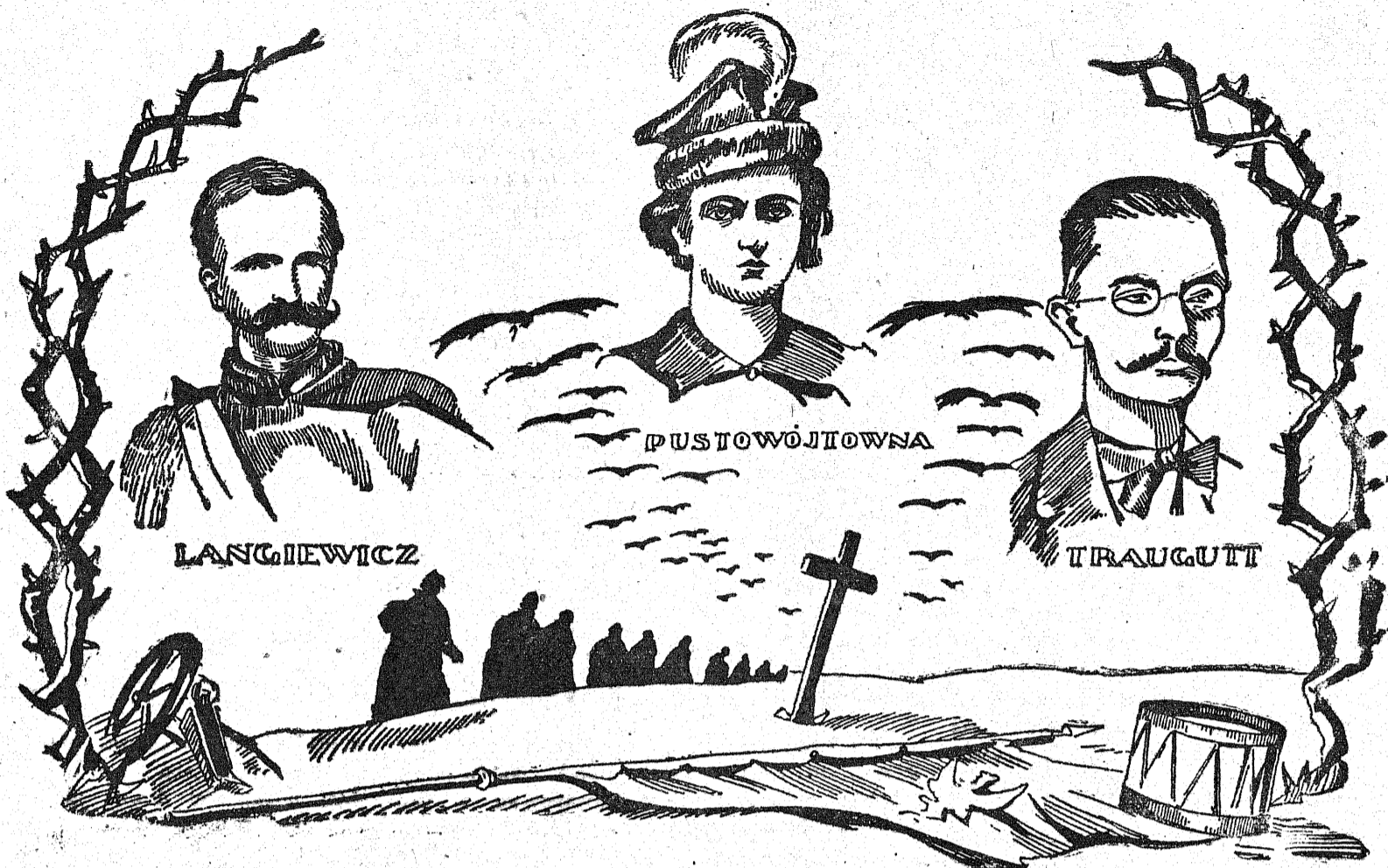
Głównym zadaniem w polityce zagranicznej — mówił dalej Primo de Rivera — jest zakończenie kampanji marokańskiej rozstrzygającym zwycięstwem. Kampania marokańska musi być energicznie

prowadzona do końca. Hiszpanja nie zamierza zawieść przedwczesnego pokoju. Oczekuje ją wielka kampanja wiosenna, która, jak można tego oczekiwać, zakończy się jeszcze przed nadejściem lata pokoraniem Abd-el-Krima. Przed rozpoczęciem kampanji w roku zeszłym wysłałem do Abd-el-Krima swoją ostatnią propozycję pokojową. Zignorował mój list musi więc teraz ponosić konsekwencje. Obecnie położenie w Marokku poprawia się z dnia na dzień. Hiszpanja nie może zawrzeć pokoju bez ostatecznego pokolenia Abd-el-Krima.

Następnie Primo de Rivera przeszedł do omawiania polityki wewnętrznej i oświadczył:

— Ustrój obecny będzie złagodzony dopiero wówczas, gdy lud dojrzeje do tego. Ta chwila jest jeszcze daleka i nie sądzę, aby już nadszedł czas rozpisanja wyborów. Lud nie chce parlamentu, lecz domaga się rozbudowy dróg, naprawy systemu kolejowego itd. Jestem przekonany, iż rząd obecny zostanie u steru dość długo, aby mógł te plany urzeczywistnić.

22 lutego 1863 r.



## W rocznicę powstania styczniowego.

Poroźbiorowe dzieje Polski były jednym pasmem zmagania się i walk z rządami zaborczymi.

Niejednokrotnie naród polski, chcąc uirzec umiłowana Ojczyznę, jaśniejąca w dawnej chwale, chwyciła za oręż aby zrzucić jarzmo niewoli, w które zakulała go przemoc wraza.

Jednym z takich momentów wielkich, kiedy naród wystąpił zbrojnie dopominać się o należne mu prawa było powstanie styczniowe, wybuchłe dnia 22-go stycznia 1863 r.

Krwawymi zgłoskami zapisał się w dziejach naszych ów pamiętny rok. Obficie popłynęła ofiarna krew złożona na ołtarzu miłości Ojczyzny. Liczne mogiły wyrosły w całym kraju, a tysiące ofiar cara powędrowało hen na wschód śnieżnym szlakiem przez Moskwę i Ural, aby dokonać resztek żywota w mroźnych pustkowiach Syberji.

W dziejach martyrologji polskiej powstanie styczniowe ma swe osobne rozdziały pisane krwią na kartach wielkiego samozarcia się i poświęcenia.

Do walki z dobrze uzbrojonym wrogiem staneli starcy i młodzieńszkowie nie rzadko mając za całą broń pałkę w rękę. Wynik tej nierównej walki był zgóry przesadzony i chociaż zwyciężył wróg to jednak przelana krew dobrych synów Ojczyzny nie poszła na marne.

Wróg nie zdołał zatrzeć w pamięci wolnej i niepodległej Ojczyzny. Idea Kościuszkowej i Traugutta nadal żyła w narodzie, a odrodzona po półtorawiekowej niedoli Ojczyzna świadczy dobitnie, że krwawy trud bohaterów 1863 roku nie pozostał bez echa i testament ich testament krwią pisany wcielił się w czyn.

Na dzień 22-go stycznia 1863 roku naznaczono wybuch powstania, a na głównego wodzacego powołano Mierosławskiego. Przy był do kraju Mierosławski i objął dowództwo, lecz w dniu 19-go lutego tegoż roku został rozbity przez siły rosyjskie pod dowództwem Schilder-Schuldnera, niedaleko granicy pruskiej pod wsia Krzywosadzem.

Uszedłszy z garścią towarzysów Mierosławski połączył się z oddziałem powstańczym Mieleckiego, lecz został powtórnie rozbity pod Nową-WSią, a kontuzjowany w walce z moskalami opuścił granice Królestwa Polskiego i udał się do Poznańskiego.

Po ustąpieniu Mierosławskiego został obwołany dyktatorem w dniu 10 marca we

wsii Goszczy, pomiędzy Siomnikami a Proszowicami, Marian Langiewicz był profesorem artylerji w Cunen we Włoszech. Marian Langiewicz dowodząc dotychczas jednym z oddziałów partyzanckich odniósł w Górach Świętokrzyskich pod Wachockiem, a następnie pod Małogoszczą świetne zwycięstwa nad moskalami, otoczony jednakże, już jako dyktator, pod Grochowiskami, rozdzielił swoje siły na mniejsze oddziały i polecił im skoncentrować się następnie w lubelskiem. Przedzierając się przez Galicję został Marian Langiewicz w dniu 19 marca aresztowany przez Austriaków w Tarnowie i dla powstania był już stracony.

Trzecim z kolei dyktatorem został Romuald Traugutt, dotychczasowy dowódca powstańców w pińskiem, który sprawował władzę przy udziale tak zwanego Rządu Narodowego. Powstanie jednakże przynosiło z każdą chwilą gorszy dla nas obrót. Kraj nasz został zalany przez wraza siły, a licho uzbrojone oddziały powstańcze, krwąc się musiały po lasach o chłódzie i głódzie. Siły były nierówne i wróg zwyciężył.

Poległ meżny Czachowski, musiał ustąpić generał Józef Hauke, który aż do kwietnia 1864 roku opierał się moskalom i wreszcie w dniu 4 kwietnia 1864 roku uieto Traugutta, oraz dyrektorów wydziałów w Rządzie Narodowym: Rafała Krąlewskiego, Romana Zulickiego, Józefa Toczyńskiego i Jana Jeziorańskiego.

W dniu 5-ym sierpnia 1864 roku ci wielcy bojownicy za wolność zostali straceni na stokach warszawskiej cytadeli. W Warszawie szalał stogi Berg, a w Wilnie okrutny Murawiew.

I zaciężyła nad krajem ciężka ręka słuźalców cara, którzy szubienicami błysnął przed oczyma narodu. Piekielny chichot zwycięzców jak zgrzyt żelaza wkładał się do uszu.

Zaslepiiony nienawiścią wróg w swej spodłaj duszy sądził, że hańbiąc śmiercią na styczku zbeszczęścił pamięć wielkich bohaterów, a jednak zawiódł się srogo.

Naród cały ze czcizą przechował i nadal przechowuje pamięć bojowników o wolność. Na nic się nie zdały wszelkie represje: żyła nadal w narodzie idea wolnej Ojczyzny.

W krwawej mece hartował się duch narodu i nie załamał się pod wraza przemocą.

Aż wreszcie sprawiedliwość dziejowej stała się zadość. Nadszedł rok 1918 a z nim tak długo upragniona wolność. Powstała z grobu do nowego życia odrodzona Polska: rozpostarł skrzydła srebrno pióry ptak królewski, a na zamku dawnych królów załopotała amantowo-biała chorągiew.

I dzisiaj święcąc rocznicę powstania styczniowego ze czcizą wspominamy imiona tych, co życie swoje złożyli w walce o wolność Ojczyzny.

K.

## Lublin wyprzedza Łódź.

ROBOTY KANALIZACYJNE I INNE W WYSTYCJĘ ROZPOCZNA SIĘ W PO-CZĄTKACH MARCA.

Na kolejnej konferencji przedstawiciele: Częstochowy, Lublina, Piotrkowa i Radoomia w Warszawie, w której wzięli udział reprezentanci banku gospodarstwa krajowego oraz m.in. przemysłu i handlu, inżynierowie amerykańskiej firmy budowlanej „Ulen et Cie” przedstawili program robót na rok 1926.

W Lublinie „Ulen” wykona: budowę rzeki, która ma być oddana do użytku w końcu tego roku, założenie rur wodociagowych, budowę wieży ciśnienia i rezerwuarów, budowę kolektora, założenie kanałów o większym przekroju oraz budowę stacji przepompowywania ścieków i oczyszczalni. Przy robotach tych będzie stale zajętych od 500 do 600 robotników.

Omawiane roboty rozpoczyna się bezpośrednio po nastaniu odpowiednich warunków atmosferycznych, przypuszczalnie już w pierwszych dniach marca. W okresie miesięcy zimowych przygotowywane są mater. tak, by z nastaniem odpowiedniej pory roboty mogły być rozwinięte bez zwłoki.

Zaznaczyć należy, że w Częstochowie założono specjalną fabrykę rur betonowych, wyrabianych najnowszym systemem amerykańskim przy użyciu najbardziej nowoczesnych maszyn. Fabryka ta wyrabia rury betonu dla wszystkich czterech miast, w których pracuje „Ulen”.

—oOo—

## MAGINESIE

## Rabin z „Pastorałek“ i ksiądz z „Świętej Joanny“.

W ubiegłym tygodniu na premierze wznowienia pełnych wdzięku „Pastorałek“ L. Szvllera w teatrze Bogusławskiego w Warszawie miał znowu miejsce nader przykry incydent jaki zresztą u nas co pewien czas powtarza się. Oto publiczność żydowska za pewne celowo zebrana na przedstawieniu, urządziła hałaśliwą demonstrację z powodu ukazania się na scenie figurynki w stroju rabina, która wypowiedziała kilka niewłaściwych zabawnych kwestwek.

Zwydy podniosły gwałt, krzyk, pisk, kości muzykę jednym słowem demonstracje jakiej w żadnym teatrze żadna kulturalna publiczność nie robi.

Żydowskie chamstwo, żydowska arogancja, i żydowska buła są szeroko znane, ale w tym wypadku przekroczyły granice ich przysłowiowej arogancji. W polskim teatrze na polskim przedstawieniu kilkumiesięcni małoletnich żydziaków demonstrujących bezkarnie przeciw teatrowi i autorowi, i pro wokujących polską publiczność — to trochę za wiele.

I gdyby chociaż żydy miały rację, gdyby chociaż działa się im jaka krzywda, gdyby wyśmiewano żydowskie duchowieństwo lub religię... Nic podobnego. Ot zwykli sobie rabin z szopki występuje i prawi kawały.

Proszę sobie jednak wyobrazić co by to było gdyby np. pan Bernard Shaw ośmielił się tak ośmieszać, i tak podważać auctoritet rozumu, dobrej woli, uczciwości i sprawiedliwości duchowieństwa żydowskiego, jak to czyni z duchowieństwem wyznania katolickiego w „Świętej Joannie“, sztuce świeżo wystawionej na deskach Łódzkiego „Teatru Miejskiego“.

Trzeba sobie uświadomić, że świetny satyrk — ironista w „Świętej Joannie“ w nie miłosierny sposób ośmiesza katolickie duchowieństwo przedstawiając w roli bandy ciemnych kacerzy, inkwizytorów, półobłąkanych fanatyków.

Ale ponieważ Shaw jest świetnym komedjopisarzem, ponieważ on nie pisze paszkwili lecz stwarza dzieła wysokiej wartości literackiej więc temu wielbicielowi bolszewików nikt ze sfer katolickich nie robi zarzutów.

Wyobraźmy sobie jednak, że żydofil Shaw zamiast przedstawić typy duchowieństwa katolickiego i sceny sadu arcybiskupa i diego kościoła katolickiego zrobili to samo z duchowieństwem wyznania Mojżeszowego i przeciwstawiłby scenę z sadu kahału

## Komuniści przed Sądem Okręgowym w Radomiu.

ROBOTA WYZNAWCÓW LENINA NA TERENIE STARACHOWIC.

Bezsprzecznie stwierdzić należy, że rozpoczęty w dniu 18 bm. w Sądzie Okręgowym Radomskim, proces 15 komunistów, ujawnionych na swej wyrotowej działalności na terenie Zakładów Starachowickich — jest jednym z większych procesów i jako taki — wzbudził żywe zainteresowanie, choćby ze względu na teren na którym komuna prowadziła swą „robotę“ antypaństwową, mianowicie w rejonie Zakładów, wytwarzających artykuły dla potrzeb wojska.

Z aktu oskarżenia wynika, że na terenie Zakładów Starachowickich zostały stworzone t. zw.: Dzielnicowy Komitet Kcm. Partii Polskiej, Związek Młodzieży komunistycznej, oraz cały szereg t. zw. komórek (kół i jacejek) fabrycznych, które to organizacje posiadają w swym rozporządzeniu większą ilość broni.

W połowie czerwca 1925 r. po otrzymaniu ściślejszych danych funkcjonariusze Radomskiej Policji Politycznej dokonali rewizji w mieszkaniach Jana Salamona, jego ojczyma Wojciecha Gila i szwagra Marceliego Lisa.

Wynik tej rewizji był w zupełności pozytywny, gdyż w komórkach, należących do nich znaleziono: dwa granaty ręczne, kilkaset odezw i broszur o treści wyrotowej komunistycznej, kilkanaście zapalników wybuchowych i kilkanaście planów robót ziemnych w Starachowicach.

Komitet Dzielnicowy KPP. w Starachowicach

który istniał tam o. początku 1919 r. stanowili: Józef Gołędzinowski, F. Ząbczyk, Ant. Gąskiewicz, Józef Szymczak, Józef Ciura, Bronisław Kruk, T. Krauerenda, Wł. Sliwiński, A. Karykowski, M. Janiec, St. Janiec i Szmul Okragły.

Organizatorem tego komitetu był Józef Gołędzinowski sprawujący zarazem urząd przewodniczącego.

Do nim objął ten urząd Ząbczyk.

Prócz tego Ząbczykowi zarzuca się, że będąc sekretarzem (zakonspirowanym) Związku Chrześcijańskiej Demokracji w Radomiu, brał czynny udział w pracach Komitetu dzielnicowego w Wierzbniku, że na zebraniu odbytym w kwietniu 1925 roku w łasku Tychowskim zdawał sprawozdanie ze swej działalności w Zw. Chr. Dem. i że ostatnio brał czynny również udział w posiedzeniu Komitetu dzielnicowego, które się odbyło w końcu czerwca 1925 roku w mieszkaniu Sliwińskiego.

Dalej akt oskarżenia szczegółowo omawia rolę, jaką odegrali pozostali podsądni — jako członkowie K. P. P.

Urząd Słedczy, pociągnął wszystkich do odpowiedzialności pod zarzutem należenia do organizacji, która ma na celu dokonanie zamachu na ustalony drogą prawną Państwowy ustrój Polski, porządzając składem broni i materiałów wybuchowych.

## Redakcja czy „buchnia“ paszkwili antypolskich.

(k) Urząd prokuratorski w Wilnie pociągnął do odpowiedzialności sądowej Anne Zawiszankę, redaktorkę odpowiedzialną litewskiego pisma, wychodzącego w Wilnie p. t. „Lietuvos Kelias“ za zamieszczenie w Nr. Nr. 17, 18 i 25 z 1924 r. artykułów, podburzających do nienawiści ludności litewskiej przeciwko polskiej oraz zohydzające nasze władze:

Wczoraj sprawa ta znalazła się na wo kandydacie sadu okręgowego.

Na ławie oskarżonych zasiadła „redaktorka“, Anna Zawiszanka, która oświadczyła, iż jest służącą, umie nieźle czytać i nie-co pisać. Za podpisywanie „Lietuvos Kelias“

otrzymywała 15 zł. miesięcznie.

Po zbadaniu świadków i wysłuchaniu oskarżenia prok. Burharda sąd uznał podsądną za winną rozpowszechniania przez nie oględność Nr. Nr. 17, 18 i 25 pisma p. t. „Lietuvos Kelias“ i skazał ją za każde z tych przestępstw na grzywnę w wysokości 200 zł. z zamianą na 1 miesiąc aresztu, a wobec zbiegu trzech przestępstw na karę łączną, a mianowicie na grzywnę w wysokości 600 zł. lub 3 miesiące aresztu.

Nakłady skonfiskowanych wydawnictw sad postanowił zniszczyć, a czasopismo „Lietuvos Kelias“ zawiesić na zawsze.

w Lidze Narodów nigdy by się nie kończyły. No, ale my jesteśmy spokojniejsi, lojalniejsi wyrozumialsii, a nadewszystko kulturalniejsi.

—oOo—

DUR

24)

## Światła i cienie.

VL

Sa w wielkich miastach pewne kamienice, w których murach zdaje się, że zaklecia jest czyjaś krzywda, domy takie wywierają na człowieka przykre i przygnębiające wrażenie.

Na pozór kamienice nie różnią się pomiędzy sobą. Równie ściany z szeregiem okien: tynk mniej lub więcej z murów opadają i nierzadko z pod wapna czerwienieją się cegła. Oko nie jest w stanie dostrzec jakiejś większej różnicy a jednak od tych murów wiele teskonota i niewytłumaczone uczucie żalu chwytają za serce.

— Czemu? — zapytuje się człowiek, chcąc rozwikłać tę zagadkę.

— Czemu z dwóch domów obok siebie stojących i bliźniaczo podobnych jeden jest smutnym i ponurym a drugi wesołym?

Zdawać by się mogło, że zewnętrzny wygląd w tym wypadku odgrywa dużą rolę. I tak nowo wykończona kamienica z bogatymi ornamentacjami stojąca gdzieś na pierwszej palnej ulicy powinna na człowieka wywrzeć przyjemniejsze wrażenie aniżeli brudny obdrapany domek z kątów miasta — a jednak częstokroć tak nie jest.

I ludzie zamieszkujący takie ponure domy bawiają zawsze smutni; chodzą z głowami ku ziemi opuszczonymi, a uśmiech nie zaigra im nigdy na ustach.

Dzieci też są jakieś inne. Nie bawia się z takim szumem i hałasem nie śmieją się i

nie płaczą na zmianę, a są nad wiek poważne, chore słabowite o smutnych oczach waskich ramionach zapadłych piersiach i bladych twarzyczkach.

Na krańcu ulicy Krochmalnej w Warszawie stała trzy piętrowa kamienica, w rozdaju tych smutnych domów, w które właśnie ta dzielnica stolicy obfituje.

Niegdyś kamienica ta była biała, lecz z biegiem lat mury zbrukały się i nasiąkły wilgocią i dzisiaj ściany tego domu nie były jednolitego koloru a przechodziły całą gamę kolorów od szaro-żółtego do brudno-różowego.

Front zajmowali jacyś bogacze i kupcy żydowscy, oraz sam właściciel domu też żyd w oficynie zaś gnieździł się biedny robotnicy.

Mieszkańcy oficyny o szarym świecie wychodzili do pracy przesuwać się w ranym mroku jak cienie i wracali późnym wieczorem z powrotem. Strudzone nogi wleki ciężko po nierównym bruku: na zgarbionych plecach zdawało się, że niosa jakieś olbrzymie ciężkie brzemie, które ich do ziemi przytłacza.

Oczy ich rzuciły tepe spojrzenia. Czasami tylko błysnęło we wzroku nienawiść i złość, lecz były to błotne momenty, które szybko mijały.

Plwelo równo zycie, tych ludzi. Pracowali od świtu do późnej nocy przez całe sześć dni. W niedziele odpoczywali i powiększej części przepijali tygodniowy zarobek, a w poniedziałek z ocieżalimi głowami szli do roboty zlotzcząc wódce, nie przeszkadzało to jednak następnego dnia

dzieli upić się znowu.

Pewne poruszenie w całej kamienicy wywołało spowodowanie się świeżych lokatorów.

— Kto to taki? — dopytywał się ten i ów miejscowego stróża.

— Co to was obchodzi — odpowiadał a pryskliwie stróż.

Jedynie niecierpliwym tylko oświadczył — Jest to niejaki Kalinowski ze swa córka. — To ta młoda panienka jest córka tego starogo? — dziwił się słuchacz.

— Tak, tak — mówił stróż — jest u nas zapisane, że ona jest jego córka. Sam chodzę z paszportami do cyrkulu więc wiem do brze.

— Wcale do niego nie podobna.

— Ja też to odrazu zauważyłem. On wgląda na zwykłego robotnika, a ona na „jaśnie panienkę“ — dodał stróż z ironią w głosie.

— A może to nie jego córka? — dopytywał się dalej ciekawy.

— Kto to może wiedzieć? — mówił tajemniczym tonem stróż — cała ta sprawa wydaje mi się mocno podejrzana — zakonkludował wreszcie tłumiacz za wielką miotłę.

Tymczasem Zośka rozz gospodarowywała się w nowym mieszkaniu. Przekonana słowami ojca, który mówił jej, że jest nieszczęśliwą; wzruszona jego niedola wyleciała z nim pokrywioną od reienta Siennickiego.

Uczyniwszy to pod wpływem pierwszego porwyu dzisiaj żalowała już, że opuściła gościnną dom reienta ale wrócić się tam z powrotem nie pozwalała jej ambicja.

(D. e. 24)

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Żywcem zakopane.

KLASZTOR 33 DZIEWIC W NEAPOLU.

§) Na jednym z odległych przedmieść Neapolu znajduje się najmniejszy klasztor włoski, który nosi nazwę „Klasztor 33 dziewic”. Znaną on jest w całym Włoszech z surowości swej reguły. Żyją tam oprócz przełożonej 33 zakonice. Cyfra ta nie może być przekroczona i jeżeli jedna z siostr klasztornych umiera, to „wakans” nie długo stoi otworem i wkrótce zajęty jest przez pannę z najlepszych sfer towarzyskich w Neapolu.

Do klasztoru tego przyjmowane są tylko szlachcianki, należące do starych rodów szlacheckich a nie mogą one mieć więcej nad lat 27 i bezwarunkowo muszą być dziewczynami.

Warunki wśród których one żyją są wprost straszne. Klasztor znajduje się głęboko pod ziemią, przypominając bardzo starożytny katakumb i posiada również małą kapliczkę podziemną. Odejęty on jest zupełnie od świata. Dziewczki, które wstępują do tego klasztoru, składają ślubny pozostając w nim na całe życie i raz na zawsze wyrzeka się oglądania ludzi, a także cudnego wloskiego nieba. W klasztorze prowadzi się życie krancowo-ascetyczne, mówi się bardzo mało, modli nieustannie o zbawienie duszy grzesznej społeczności ludzkiej. Uszu zakonnic dochodzi tylko rozgwarłemu odwiedza jącego tę małą kapliczkę klasztorna w wiaćkowo uroczyste światła.

W kapliczce przeznaczona jest specjalne miejsce dla zakonnic, ale odgrodzone

ono jest zupełnie tak, iż nie mogą one widzieć modlących się świeckich osób. Wzrok ich dosięgnąć tylko może pewnej części ołtarza.

Oto — wszystko... Dla świata zupełnie te istoty umarły. Zostały niejako żywcem po grzebane. Niedawno właśnie jedna z tych zakonnic umarła a już przed kilku dniami przyleta została na jej miejsce nowicjuszka.

Nowa zakonnica należy do jednej z najwybitniejszych rodzin w Neapolu. Wstąpiła ona do klasztoru nie z powodu zawodu miłosnego, ani też z przymusu ze strony rodziców, lecz ze względów czysto religijnych.

Ceremonia obłóczyn nowicjuszki odbyła się w sposób bardzo osobliwy. Prawie cała arystokracja neapolitańska przybyła do klasztoru, aby widzieć jak nowicjuszka swój biały ślubny strój zamienia na skromną szatę zakonnicę. Musiała ona następnie w tym klasztornym ubraniu obejść dziedziniec klasztorny z zapaloną świecą w ręku, poczem wolnym krokiem weszła do ciemnego korytarza prowadzącego do podziemnych katakumb. Jej najbliżsi krewni, przwiaciółki, znajomi widzieli ją w tym momencie poraz ostatni w życiu. A kiedy znikła w korytarzu zbliżyli się do jego wejścia krewni wołając do odchodzącej w mrok zakonnicy:

— Siostró, módl się za nami!

— Modlę się! — rozległ się z ciemnego korytarza jej jakby konający głos.

## Kara za bunt w czerwonej armji.

16 OFICERÓW ROZSTRZELANYCH, 163 OFICERÓW SKAZANYCH NA DOŻYWOTNIE WIEZIENIE.

Sowiecki trybunał wojskowy w Pskowie ogłosił wyrok w głosnej na całą Rosję sprawie 179 oficerów czerwonych z pułku dowództwa 19 brygady czerwonej. Wszystkich oskarżono o niewykonanie rozkazów bojowych dowódcy korpusu Pukrowskiego. To tego procesu jest bardzo znamienne dla ilustracji stosunków, panujących w formacjach armji czerwonej. Oto, z końcem września roku ub. w niektórych rejonach Białorusi sow. wybuchły powstania wśród ludności wiejskiej. Celem stłumienia ruchu wyższe dowództwo wydelegowało do rejonu, o garniętego powstaniem, korpus wojsk czerwonych, pod dowództwem Pukrowskiego. Gdy tych sił zbrojnych nie wystarczyło, odano rozkaz przetrzucenia na teren powstań czy dwóch pułków ze składu 19-tej brygady, dotychczas rozmieszczonej na granicy polskiej.

Z tych formacji sformowano ekspedycję karną, która — pod dowództwem pułk. Karpńskiego — miała krwią i represjami stłumić powstańczy ruch w Rejonie Bobrujska. Masa żołnierska, wraz z gronem oficerskim, odmówiła jednak posłuszeństwa, i po pewnym czasie samorzutnie porzuciła rejon

Bobrujska, wróciwszy do miejsca swego poprzedniego rozmieszczenia na granicy sowiecko-polskiej. Ten niesłychany brak karności — jak twierdzi akt oskarżenia, — spowodował ciężkie straty w ludziach ze strony tych formacji armji czerwonej, które nadal walczyły z powstańcami. Wobec tego aresztowano niemal cały korpus oficerski zbuntowanej 19-tej brygady.

Wyrokiem trybunału skazano 35 wyższych oficerów na karę śmierci przez rozstrzelanie, a 144 innych podsadnych na ciężkie więzienie dożywotne. Dowódca wojskowego okręgu w Pskowie zatwierdził wyrok śmierci względem 16 osób, innym zaś rozstrzelanie zastąpiono też dożywotniemi więzieniami. Wobec tego już następnego noc w podwórzu więziennym odbyła się egzekucja na 16 skazańcach. Wśród rozstrzelanych byli: dowódca brygady Karpński (za czasów carskich — pułkownik), szef sztabu Basów, dowódca Jackow oraz 13 innych czerwonych oficerów.

Wykonanie wyroku wywarło ogromne wrażenie we wszystkich kołach wojskowych.

## Co czeka Europę w najbliższym czasie.

PRZEPOWIEDNIA BULGARKI.

§) Prasa całej Europy środkowej zaimuje się bardzo intensywnie katastrofą geologiczną, która zagrażać ma rzekomo Europie według relacji francuskich. Myśl, że Europa może ulec przewrotowi geologicznemu, że część jej może być zatopiona przez morze, nie jest bynajmniej nowa. Przepowiadał to już słynny Nostradamus, a coś podobnego przepowiednia dała także w r. 1909 w Belgradzie młoda Bułgarka, zażywająca sławy jasnowidza.

Jak impresario, pewien Turak, twierdził oczywiście, że jako medium Bułgarka ta robi po prostu cuda. Ta reklama skłoniła pewne towarzystwo okultystyczne do urzadzenia z Bułgarką seansu. Przebieg tego seansu był później w szeregu relacji przedstawiony we wszystkich belgradzkich dziennikach, które ko-

mentowały go oczywiście w sposób mniej lub więcej ironiczny.

Otóż na seansie tym zapytano się Bułgarki o przyszłe wydarzenia historyczne. Zaledwie to pytanie padło, jak medium ogarnęło nadzwyczajnie zdenerwowanie. Z wysoko podniesioną głową Bułgarka podeszła do wiszącej na ścianie mapy Europy i zaczęła nad nią poruszać ręką, poczem mówiła, że przyjdzie wielka woda — błękitna woda, poznika ją brzęgi, pozapadają się góry...

Słowa te padały jak skargi z jej mocno zacisniętych ust i stało się naraż coś niesłychanego.

W naszych oczach — opowiada jeden z uczestników tego seansu — błękit morza, za znaczonego na mapie, zaczął się poruszać tak

prawdziwa woda i nagle fale morskie wzniosły się powyżej lądu. Prawie cała mapa Francji i Anglii zapadła się w błękit morza. Pozostały na mapie dokładne zarysy zachodnich wyplów na północy i południu Francji. Tak że z Anglii pozostała tylko mała cząstka.

Przyglądaliśmy się tej wizji z zupełnym zdumieniem, gdy oto wyłonił się inny obraz Cienie rzucane przez głowę medium zaczęły się przesuwać i przybrały formę głowy Chinczyka. Zjawisko to trwało zaledwie 30 sekund, ale było tak dokładne, tak ostro zarysowane, że obraz jego każdemu wrył się w pamięć.

Od tej pory upłynęło wiele lat, a o to chodzi z Francji wiadomość, że uczeni tam teści liczą się z możliwością rychłego kataklizmu geologicznego w Europie.

## Nowoczesny ślub.

§) Królestwem dobrego tonu jest Anglia tak jak Francja jest królestwem mody. W Anglii obecnie ogólnym prawie zwyczajem stały się t. zw. „śluby — niespodzianki”. Narzeczeni albo zupełnie zamilczają przed krewnymi i znajomymi datę ślubu, albo też czynią to na dzień lub dwa dni przed terminem. W drugim przypadku odbywa się ślub zazwyczaj o godzinie 9-ej rano tak, że tylko mała liczba gości zjawia się na uroczystym obrzędzie. Ja ka jest przewzyna tego zwyczaju, który od pewnego czasu zaczął przenikać również do nas? „Ludzie, obdarzeni dobrym smakiem — brzmia opinia pewnej arystokratki angielskiej — czują zabobony wprost lek przed prezentami ślubnymi, z których rzadko tylko państwo młodzi są zadowoleni”. Dlatego coraz modniejszym prezentem ślubnym staje się w Anglii — czek na mniej lub większą ilość funtów szterlingów. I tak na pewnej uroczystości ślubnej zawieszono ponad tarciem weselnym cały pek takich czeków, które oglądano z ogólnym podziwem. Może ta moda przywędruje i do nas...

## Helena Keller o Coolidge'a.

§) Ella Keller, której nazwisko znane jest każdemu kulturalnemu człowiekowi, jest ciekawym przykładem, do czego doprowadzić może potęga woli ludzkiej. Pani Keller jest głuchoniema i ślepa od urodzenia. Mimo to jednak dzięki niesłychanemu znu dnej pracy uzyskała ona rozległe wykształcenie. Ogłosiła nawet pamiętniki, w których maluje zarówno koleje swego interesującego życia jak niezwykle swój sposób odczuwania i myślenia. Pani Keller jest wybitną społecznicą, a ostatnią sprawą, którą się intensywnie zajęła, jest zebranie dwu milionów dolarów dla amerykańskich ślepych. W tej sprawie została Ella Keller przyjęta przed kilku dniami przez prezydenta Stanów Zjedn. Coolidge'a. Pani Keller porozumiewała się z prezydentem w ten sposób, że przykładła końce palców do ust i krzani prezydenta. Należy podkreślić, że Ella Keller posiada niesłychanie wyrobiony zmysł dotyku, który zastępuje jej inne zmysły. Ciekawy „egzemplarz” dla darmożądów, którzy posiadają wszystkie zmysły w doskonałym stanie, a jednak...

## Zabił żonę w... teatrze.

§) Onegdaj wieczorem rozegrał się w trjesteńskim teatrze „Rosetti” krwawy epilog ponurej tragedji małżeńskiej. Mianowicie 24 letni student medycyny Dawid Humbert Brill zastrzelił w foyer teatralnym swą 22-letnią żonę Inez. Młode to małżeństwo było już od roku rozwiedzione. Przyczyną rozvodu była chorobliwa zazdrość studenta, podsycona zresztą przez lekkomyślność i płochość młodej mężatki. Brill nie mógł jednak zapomnieć ukochanej kobiety i począł czynić kroki pojednawcze. Kilkakrotne próby spełżyły na niczem. Wobec tego student postanowił „rozmówić się” z żoną — definitywnie. Ponieważ trudno mu było uzyskać rozmowę z ukochaną — udał się do teatru, dokąd jak się dowiedział — wybrała się Inez w towarzystwie znajomej. Podczas antraktu przystąpił nieoczekiwanie do żony i jeszcze raz zapytał ją, czy powróci doń. A gdy znowu otrzymał odpowiedź odmowną, dobył browninga i kilkoma strzałami zranił nieszczęśliwą kobietę tak poważnie, że zmarła ona po kilku godzinach w szpitalu.

## Protest monarchistów rosyjskich przeciw sprzedaży klejnotów carskich.

(S) Według „New York Herald” postanowili monarchiści rosyjscy na emigracji, założyć stanowiący protest przeciwko sprzedaży carskich klejnotów koronnych, planowanej przez Sowjety — jak już o tem donieśliśmy niedawno. W tym celu zostanie zwołana do Czechosłowacji rada rodzinna członków byłej rodziny carskiej. Między innymi przedmiotem obrad będzie interwencja u ministrów sprawiedliwości wszystkich państw, którym Sowjety mogłyby klejnoty sprzedać. Klejnoty te bowiem, przedstawiające wartość trzech milionów rubli, są według opinii monarchistów i rodziny carskiej, własnością pozostałych Romanowych. „New York Herald” zwraca uwagę, że alarmy owe są przesadne, gdyż i tak ewentualna sprzedaż klejnotów carskich napotyka na znaczne trudności z następującej przyczyny: Oto Sowjety liczą się z możliwością, że dane państwa zechcą wystawione na sprzedaż klejnoty zarekwirować na poczet olbrzymich długów rosyjskich zagranicą. Należy podkreślić, że wśród tych klejnotów znajduje się szereg arcydzieł sztuki złotniczej i jubilerskiej.

## Rabus spiący w łóżku ograbionego.

(S) Państwo Perrier, właściciele pięknej i z komfortem urządzonej willi w Conflans-Sainte Honorin, zamieszkują stale w Paryżu. W tych dniach udawszy się do Conflans, aby odwiedzić swą letnią rezydencję z przerażeniem skonstatowali, że została ona ograbiona. W całym apartamencie panował największy nieporządek, nieład i ślady gospodarki rabusiów. Nie sprawdzając już więcej, co się dzieje na pierwszym piętrze willi, p.p. Perrier udali się do biura żandarmerji, aby zawiadomić władze o dokonanym rabunku. Żandarmi natychmiast przybyli do willi i rozpoczęli śledztwo od przejrzania całej willi, p. Perrier towarzyszył im, jakież było jego zadziwienie, gdy otworzywszy drzwi pokoju sypialnego, znajdującego się na 1-szem piętrze ujrzał śpiącego mężczyznę w swoim łóżku. Był to właśnie rabus, który po trudach swej pracy, odpoczywał w sypialni ograbionego!

Jak się okazało rabus ograbił willę już przed kilkoma dniami, lecz sądząc, że właściciele willi bawią w Nicei, postanowił czas jakiś spędzić wśród komfortu, z jakim urządzona była willa pp. Perrier.

## Dziwactwa d'Annunzia.

(S) O ostatnich odwiedzinach Mussoliniego w willi d'Annunzia w Gardone, obiegają w Rzymie fan-

## Autonomia narodowa na Ukrainie sowieckiej.

397 NARODOWOŚCIOWYCH RAD GMINNYCH.

(S) Wedle ogłaszanych obecnie oficjalnych danych na całym terenie Ukrainy sowieckiej zorganizowano dotychczas 397 narodowościowych rad gminnych, czyli miejscowych samorządów, składających się wyłącznie z przedstawicieli tej mniejszości narodowej, która góruje ilościowo w danej miejscowości. Wśród tych narodowościowych samorządów jest 66 polskich (z wyłączeniem używania języka polskiego w stosunkach służbowych), 130 niemieckich, 90 rosyjskich (gdź na Ukrainie za panująca ludność uznano ludność ukraińską), 33 żydowskich i t. d. Ponadto wydzielono 7 wiejszych rejonów (z nich jeden polski), ciesząc się lokalną

tastyczne pogłoski. Na przyjęcie Mussoliniego grały organy i unosił się dym z kadzielnicy. Całe spotkanie owiane było tym nastrojem klasztornym, który cechuje tryb życia d'Annunzia i urządzenie jego willi.

Pokoje willi nazywają się oratorjami i refektarzami, zdobne są w napisy łacińskie i kościelne. Poeta często przyjmuje odwiedzających we włosienicy. Liczne swe panny służące nazywa klaryskami, jednego ze swych służących przeważa, „Dantem, drugiego Wirgiliuszem.

Park otaczający willę przepelniony jest różnego rodzaju pamiątkami i trofeami wojennymi. W samym środku parku znajduje się t. zw. Arengo tj. święty pierścień, otoczony szemrzącym strumykiem i gęstymi krzewami magnolji, gdzie poeta i bohater w jednej osobie prowadzi z przyjaciółmi podniosłe rozmowy.

## Wilk jako zabytek muzealny.

(S) Podczas gdy w Polsce i w Rosji nie brak wilków, a nawet niedawno okolice Włocławka zostały wprost zagrożone przez plagę wilka. Austria jest krajem, gdzie wilk znany jest jedynie z życia i opisów, oraz z trzech — dosłownie trzech — okazów, umieszczonych w muzeum zoologicznym wiedeńskim.

Pisma wiedeńskie przypominają obecnie że pierwszego z tych wilków zastrzelono w r. 1844, drugiego w r. 1866, trzeciego w r. 1869. Były to, zdaje się, wilczyśka karpackie, które podczas ostrych zim zablakały się aż do Austrii. Ludność tamtejsza wogóle nie zna zwierząt drapieżnych i dlatego zrozumięła było przerażenie ludności w Karwntji, gdy przed 15 laty w górach zjawił się jakiś tajemniczy potwór, porywający bydło, które go ochrzczono mianem „Bauernschreck”, (chłopski strach). Od tego czasu żaden drapieżnik nie niepokoi krań alpejskich.

„autonomia” narodowa.

Jak stwierdza sprawozdanie rządowe, w celu wzmocnienia i zabezpieczenia praw i przywilejów narodowościowych na obszarze Ukrainy, przystąpiono obecnie do organizacji 2.000 szkół oraz innych instytucji kulturalno oświatowych, mających obsługiwać kulturalne potrzeby różnych mniejszości narodowych. W tym samym celu uruchomiono z początkiem nowego roku cała sieć nowych sądów (pierwszej instancji) w rodzinnym języku tych mniejszości. Ogólna ilość tych sądów wynosi obecnie — 102 (wśród nich kilka polskich, t. j. prawem używania w czasie rozpraw języka polskiego).

## Jeszcze tego nie było.

(S) W Greenock w Szkocji zanotowano ostatnio zupełnie nowy rodzaj strajku, strajk graczy bilardowych!

Przed paroma miesiącami właściciele kawiarni utrzymujących bilardy, widząc kiepskie położenie i zastój w tej fabrycznej okolicy, postanowili obniżyć opłaty za grę, które teraz chcieli znów, powracając do dawnej normy, podwyższyć.

Gracze bilardowi, nie zgadzając się na zamierzoną podwyżkę zasuwali. Utworzyli się momentalnie komitety strajkujących i wszystkie sale bilardowe obsadzone zostały przez pilnujących delegatów. Panująca karnosc nie pozwalała nikomu przystąpić do bilardów, a posiadacze ich, choć z niechęcią, musieli odstąpić od zamiaru podwyższenia opłat za grę.

ESKIMOS, KTÓRY SIĘ ZAZIEBIŁ W LONDYNIE.

(S) Pewien Eskimos z kraju Baffina, którego kapitan Pearson przywiózł z sobą do Londynu, poczynił z naszym klimatem umiarkowanym bardzo przykre doświadczenia.

Nowabi — oto imię podbiegunowca — żył dotychczas wśród śniegów i lodów, przyzwyczajony był do lodowatych podmuchów swojej ojczyzny i żył tam zdrow jak ryba w wodzie. Dopiero też w Londynie ten syn północy zaziębił się poraz pierwszy w życiu.

Podczas, gdy pierwsze dni swego pobytu spędził syn bieguna w nieustającym radosnym zdumieniu, poczuł się nagle po kilku dniach źle, nie chciał jeść i pić, czuł się jednym słowem chory. Lekarz stwierdził zwyczajną gorączkę, pochodzącą z zaziębienia. Po powrocie opowiedział z pewnością swoim współziomkom straszne rzeczy o klimacie umiarkowanym.

—oO—

## Kto winien?

Wolny przekład z francuskiego.

— Rób jak chcesz — rzekł obojętnym głosem — pamiętaj jednak, że jeżeli ja sam działać będę i sam coś odkryję, to wtedy ja sam, oczywiście, zagarnę całą gratyfikację.

Na wyraz: gratyfikacja — stary policjant nadstawił uszu. Momentalnie stnęła mu w oczach wizja nieskończonego rzędu butelek, z likierami rozmaitej barwy.

— Mów więc w takim razie — powiedział, się dając na stołku podniesionym z ziemi — daj jakiś dowód, iż podejrzenia twoje mają rację bytu.

Lekok spoglądał na swego towarzysza stalowym wzrokiem:

— Na początek — powiedział — może byś zechciał dać mi wyjaśnienie, kto zacy jest ów człowiek którego myśmy pochwycili tutaj?

— To przecież łatwo było poznać z jego ubioru. Jest to robotnik pracujący przy statkach.

— A zatem człowiek najniższej kondycji, a jako taki — bez żadnej edukacji, prawda?

— Tak by się przynajmniej zdawało.

Lekok patrzył badawczo w oczy swego towarzysza. Nie dowierzał samemu sobie, więc sobie powiedział, że jeżeli zdoła przekonać: swoje przelać w tę pyłkę tego wiarusa, to już będzie pewnym sprawdzianem jego hipotezy.

— Cóż mi powiesz w takim razie, jeżeli cię przekonam, iż człowiek ten odebrał wychowanie nie tylko staranne, ale i wyższe, wytworne nawet?

— Powiem że byłaby to rzecz zdumiewająca.

— A ja ci to udowodnię i to bardzo łatwo. Czy

przypominasz sobie, jakie słowa padły z ust oskarżonego, gdy na ten oto stół rzuciłem zwycięzonego?

— Pamiętam doskonale. Powiedział: „Prusacy nadciągają”.

— Domyślasz się jakie było znaczenie tych słów?

— Naturalnie! Jegomość ten nienawidzi prusaków najwidoczniej więc rzucił nam określenie to w twarz, jako najwyższą w jego mniemaniu obelgę.

— Ojciec Nalewajko — odpowiedział Lekok, z lekkim uśmiechem — widzę, iż wasza spostrzegawczość nie zbyt daleko sięga. Nie pojąłeś nic a nic z jego słów, a dla mnie były one strugą jasnego światła.

Fizjognomja poczciwego pijaczyny wydłużała się komicznie, lecz w moment potem na jego twarzy odmalował się gniew.

— Słuchaj no! — odrzekł surowym głosem — nazbyt młody jeszcze jesteś na to, byś sobie pozwalał na drwiny ze starego. I powiem ci jeszcze, że ja nie znoszę błagierów.

Chwilę cierpliwości — spokojnym tonem odpowiedział Lekok na ten wybuch — zaraz ci wytłumaczę. Jest rzeczą niemożliwą, byś nie słyszał o bitwie pod Waterloo, która zakończyła się straszną naszą armją klęską?...

— Nie widzę żadnej łączności...

— Ale o bitwie tej jest ci coś nie coś wiadome?

— Oczywiście.

— Doskonale. Powinieneś więc wiedzieć, czując, że zwycięstwo przechyliło się początkowo na stronę Francji, Anglicy chwiał się zaczynali i Cesarz już zakrzyknął: „Mamy ich” — gdy nagle na tyłach naszego prawego skrzydła pokazały się jakoweś wojska. Była to armja pruska! To zdecydowało o wyniku bitwy, która zakończyła się, jak to już

mówiłem, naszym pogromem.

Nigdy w życiu z pewnością poczciwy Nalewajko nie wytrzeszczał tak szeroko oczu, jak po usłyszeniu powyższego objaśnienia i głosem, jak Archimedes zakrzyknął zapewne „Eureka”, zawołał:

— Rozumiem!! Słowa tego człowieka były alegorią.

Trafiliś jak kulą w płot. Słuchaj więc i nie przerywaj, bo ja jeszcze nie skończyłem. Otóż jeżeli Cesarza przeraziło to zjawienie się prusaków, to właśnie przyczyną, iż spodziewał się on z tej strony właśnie nadejścia pomocniczych wojsk pod wodzą generała Grouchy, które miały nadejść z armją w liczbie 35000. Tymczasem ujrzał Blüchera! Liczył na pomoc, a zobaczył wroga i wtedy zakrzyknął „Prusacy nadciągają”.

Nalewajko wytrzeszczył oczy jeszcze bardziej aczkolwiek zdawało się to już niemożliwe, i zawołał — Do pioruna!...

Otóż nasz morderca, sądząc ze słów powyższych, oczekiwał również, jak Napoleon pod Waterloo, na nadejście pomocy i ujrzał... nas. Ze zaś spodziewał się nadejścia pomocy, dowodem tego najlepszym, iż nie uciekł bynajmniej, aczkolwiek nasze zbliżenie się do domostwa słyszeć musiał niewątpliwie. Możliwe również, iż miał współników i chciał im dać czas umknąć.

— Tak było niewątpliwie — zawołał Nalewajko zrywając się z krzesła — Ach!... teraz rozumiesz wszystko.

Uśmiech tryumfu przewinał się po ustach Lekoka.

— Więc jesteś tego samego zdania? rzucił pytanie staremu wiarusowi — w takim razie musimy sprawdzić, a ile nasze wnioski były uzasadnione. Jest śnieg dookoła domu, prawda?... Odnalezienie więc śladów nie będzie zbyt trudne. (D. c. n.)

# PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

## Wywóz węgla.

(—) Eksport węgla naszego zagranicę w dalszym ciągu okazuje wzrost. Tak w grudniu przeciętny dzienny ładunek z kopalń węgla na eksport wynosi 29,8 tys. tonn, gdy w listopadzie wynosił 27 tys., a w październiku 25 tys. tonn. W ten sposób pomimo licznych świąt, jakie mamy w grudniu, ogół na ilość wywiezionego zagranicę węgla nie będzie mniejsza niż w listopadzie lub październiku. Wychodząc z tego założenia dziś już możemy w przybliżeniu obliczyć rezultaty półrocznych wysiłków naszych dla zastąpienia straconego niemieckiego rynku. Cyfrowo przedstawia się to następująco: wywieziono zagranicę w lipcu 457 tysięcy tonn, w sierpniu 529 tys. tonn, we wrześniu 572 tys. tonn, w październiku 680 tys. tonn, w listopadzie 686 tys. tonn, czyli razem około 3.600.000 tonn w porównaniu do 4.600.000 tonn, które wywieźliśmy w ciągu pierwszego półrocza kiedy mieliśmy jeszcze rynek niemiecki.

Cyfrы powyższe stwierdzają, że wyłom, jaki uczynili Niemcy w naszym eksporcie

przez zamknięcie swych granic dla naszego węgla, został wypełniony w dwóch częściach a blisko milion tonn pozostało do wyrównania. Na szczęście powodzenie, jakim się cieszy nasz węgiel zwłaszcza na rynkach północnych, pozwala nam dziś twierdzić, że jest to tylko kwestia czasu i organizacji środków transportowych. Już w grudniu mogliśmy przez Gdańsk i Gdynię wywieźć o jakie 150 do 200 tys. tonn więcej, niż to ma miejsce w rzeczywistości, gdyby środki przeładunkowe i transportowe na to pozwalały. W ten sposób „luka niemiecka” już dzisiaj byłaby z nadwyżką wyrównana. To też w programie naszej polityki eksportowej na najbliższą przyszłość musimy wypisać na pierwszym miejscu; a) rozwój urządzeń przeładunkowych Gdańska i Gdyni oraz b) odpowiedni do tego rozwój kolei. Rychle rozwiązanie tych kwestji będzie stanowić o dalszym pomyślnym rozwoju eksportu polskiego węgla.

wie zastosować do tych związków komunalnych, które budżety podlegają zatwierdzeniu Wojewody, oraz wydawać analogiczne zarządzenia wydziałom powiatowym odnośnie do gmin wiejskich i tych gmin miejskich, których budżety podlegają zatwierdzeniu wydziałów powiatowych.

Zaznaczyć należy, że w reskrypcie z dnia 4 listopada 1925 r. Nr. SF. 2216-25 zwróciło Min. Spraw Wewn. uwagę, że opóźnienie w ułożeniu i uchwaleniu budżetu przez związek komunalny może być w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22.XII.1924 r. (Dz. Ust. Nr. 113, poz. 1002) powodem do ustanowienia delegata rządowego dla dotychczasowego związku.

## Ile wpłacono podatków w roku 1925?

Daniny publiczne przyniosły w roku ubiegłym 940,6 milionów złotych. Najwięcej dały podatki bezpośrednie — 364,4 milionów złotych (w tej liczbie grunty 49,1 milionów złotych, przemysłowy 198,5 milionów złotych, dochodowy 63,1 milionów złotych, inne podatki bezpośrednie 53,6 milionów złotych)

Podatki pośrednie przyniosły 115,7 milionów złotych, cła 285,3 milionów złotych, opłaty stempłowe 113,7 milionów złotych, podatek majątkowy 61,4 milionów złotych.

Monopole przyniosły w roku zeszłym 392,4 miliony złotych, w tem monopol soli 32 miliony złotych, tytoniowy 182,6 milionów złotych, spirytusowy 170,1 milionów złotych, pozostałe monopole 7,6 milionów złotych.

Ogółem daniny publiczne i monopole przyniosły w roku zeszłym 1.333 milionów złotych, podczas gdy w roku 1924 195,1 milionów złotych.

Z zestawienia wpływów z danin publicznych i monopolów w roku 1924 i 1925 widzimy, że w roku 1924 tylko podatek majątkowy i cła wywozowe dały więcej niż w roku ubiegłym. Wszyskie inne daniny publiczne i monopole dały w roku zeszłym wpływy większe niż w roku 1924.

## Cła ochronne w Anglii.

(—) Stowarzyszenie kupców polskich podaje do wiadomości, że rząd angielski przystąpił do wprowadzenia nowych cel ochronnych, wzmierzonych przeciwko tym artykułom, których przywóz z zagranicy do Anglii zagroziłby przemysłowi krajowemu. Ustawa jest uchwalona przez parlament, ale nie weszła jeszcze w życie. Ustawa ta wprowadza nowe cła: na noże z wyjątkiem chirurgicznych lub używanych do maszyn, nożyczki i nożyce krawieckie, brzytwy, duże widelce do mięsa, przyrządy stalowe w całości lub częściowo do ostrzenia noży, rączki, ostrza lub materiały do wyrobu wzmiankowanych artykułów, rekawiczki w całości lub częściowo zrobione ze skóry lub futra, gotowe rekawiczki, zrobione z materiału tkanego lub wiazanego z bawełny, koszulki gazowe, pończochy używane będą obowiązywały przez 5 lat od dnia wejścia w życie nowej ustawy. Poza tem rozważany jest projekt wprowadzenia nowych cel na miotły szczotki, naczynia i wyroby aluminiowe oraz papier pakunkowy.

## Zastój gospodarczy w Niemczech

(—) Zastój gospodarczy w Niemczech potęguje się z miesiąca na miesiąc: wymownym tego dowodem jest szybki wzrost upadłości, jak wskazuje zestawienie następujące: w lipcu roku zeszłego zarejestrowano 791 upadłości, w sierpniu 751, we wrześniu 914, w październiku 1.1 (?), w listopadzie 1.343; a więc w ciągu 5 miesięcy ilość upadłości zwiększyła się w dwójnasób. Kredyty gospodarcze, udzielane przez banki niemieckie w lipcu wynosiły 2.842 miliony marek złotych, w sierpniu 2.786, we wrześniu 2.763; w październiku 2.639, w listopadzie 2.461 milj. marek złotych.

## Bogactwa południowej Serbji.

(—) Pewna podstawa jugosłowiańskiego przemysłu może stanowić nie tylko zagłębie węglowe w dolinie Timoku, gdzie dobywa się węgiel i rudy, lecz także zagłębie w południowej Serbji. O niezbadanych bogactwach naturalnych królestwa S. H. S. mają szczerze wiadomości Jugosłowianie sami a jeszcze mniej wiedza cudzoziemcy. Prócz ogromnych pastwisk, niezglebionych lasów i licznych potężnych wodospadów jest południowa Serbja bogata i w liczne pokłady mineralne, których jeszcze dotychczas nikt nie naruszył, ku wielkiej szkodzi dla państwa.

W tych dniach M. Gawrilowicz, który ustawnie szuka nowych bogactw w Jugosławji, opublikował w „Prawdzie” informacyjny artykuł o naturalnem bogactwie południowej Serbji.

Największe bogactwo południowej Serbji tworzą bezsprzecznie rudy. Mało gdzie na świecie znajdują się takie masy rzadkiego naogół azbestu, jak na południu Serbji. Miedzy Djowdjieli i Dojra na występują łóżyska azbestu zupełnie na powierzchni ziemi, tak że eksploatacja nie byłaby zupełnie kosztowna. Chrom, którego jak

wiadomo tak mało jest w Europie, znajduje się w południowej Serbji w wielkich masach. Dotychczas eksploatowano tylko dwa szyby, których wydajność w stosunku do nie naruszonych dotychczas zapasów rud jest tak nieznaczna, że wydobywanie chromu jest najmniejsze ze wszystkich podobnych kopalń Europy.

Główne bogactwo południowej Serbji stanowi jednak węgiel, który dotychczas wydobrano tylko z jednego szybu. Ogromne warstwy węgla występują zupełnie na powierzchni ziemi, tak że wydobywanie tegoż wymaga małych nakładów. Energia cieplna jugosłowiańskiego węgla dochodzi do 6.000 kaloryj. Prócz węgla miedzi, chromu i azbestu południowa Serbja ma także wody mineralne. Szczęść ciepłych siarkowych i żelazistych źródeł przedstawia dla gospodarki państwowej bezcenna wprost sposobność, dotychczas nieestety niewykorzystana. Gleba południowej Serbji nadaje się dla kultury roślin przemysłowych. Tamtejsi mieszkańcy uzyskują rocznie tylko za samo opium i jedwabne kokony ponad 200 milionów dynarów.

## Główna Inspekcja Kolejowa.

(—) Ogłoszona została ustawa sejmowa wprowadzająca w życie instytucję „główny inspekcji kolejowej”.

Gł. insp. kolejowa ma być organem, podległym bezpośrednio ministerjum kolei, działającym samodzielnie i niezależnie od departamentów. Zadaniem jej jest kontrola nad całokształtem gospodarki kolejowej oraz nad prawidłowem stosowaniem na kolejach obowiązujących ustaw, rozporządzeń i instrukcyj.

Gł. insp. kolej. spełnia swe zadanie przez: a) kontrolę doraźną, wykonywaną według własnego uznania, b) przeprowadzenie dochodzeń, w wypadku dostrzeżenia nieprawidłowości lub nadużyć i c) przeprowadzanie dochodzeń, zleconych przez ministra kolei.

Na czele gł. insp. kolej. stoi główny inspektor mający pod sobą urzędników inspekcyjnych i biuro

wych. Urzędnicy inspekcyjni wykonywują służbę według wskazań swych przełożonych, inspekcję przeprowadzają jednak samodzielnie według swej najlepszej wiedzy i sumienia. W stosunku do pracowników władz kolejowych przysługuje urzędnikom gł. inspekcji prawo żądania wszelkich wyjaśnień służbowych badania ksiąg, rachunków, aktów, dokumentów itp. Urzędnik inspekcyjny ma prawo wydać polecenie za wieszenia w czynnościach pracownika kolejowego.

Zasadą urzędowania gł. inspekcji kolejowej ma być natychmiastowa, bezpośrednia interwencja i możliwie najszybsze załatwianie odnośnych spraw.

Ze wszystkich działów gospodarki państwowej koleje należały dotąd bodaj do najsprawniej funkcjonujących, są jednakże i tu jeszcze rozmaite bolączki, które nowowprowadzona instytucja, żywić należy nadzieję, rychło usunie.

## Okolnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

### WAŻNY DLA GMIN MIEJSKICH

(—) Z uwagi na to, że Min. Spraw Wewn. nie otrzymało dotychczas do zatwierdzenia preliminarzy budżetowych gmin miejskich, liczących powyżej 100.000 mieszkańców, jakkolwiek rozpoczął się już nowy rok budżetowy, w którym gospodarka tych miast powinna być oparta na zatwierdzonym przez władzę nadzorczą budżecie.

Wojewodowie — o ile na obszarze podległego im terytorjum znajdują się miasta, liczące ponad 100.000 mieszkańców — mają zbadać powody, dla których preliminarze budżetowe tych miast nie zostały dotychczas przedłożone do zatwierdzenia, nastę-

pnie — przy uwzględnieniu tych powodów i warunków lokalnych gospodarki miejskiej ustalić ostateczny termin przedłożenia preliminarzy budżetowych do zatwierdzenia, który to termin nie może być dłuższy niż 15 lutego rb., podać ten termin do wiadomości M-stwa Spraw Wewnętrznych a w razie niedotrzymania terminu przez zarząd miejski — wystąpić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z odpowiednimi wnioskami bądź co do rozwiązania reprezentacji komunalnych, bądź co do ustanowienia delegata rządowego w odnośnej gminie miejskiej.

Podobny sposób postępowania mają Wojewodowie



## KRONIKA

## KALENDARZYK.

Piątek 22 stycznia, Wincentego  
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.  
Piotrkowska 103 (lewa of.) otwarta od 6-8 w.

Wystawa  
malarstwa  
rzeźby  
grafiki  
Czytelnia  
audytor  
radiofon



(Park m.  
Sienkie-  
wicz),  
Otwarta  
od godz.  
10-ej rano  
do 25 w.

## WIDOWISKA.

Teatr Miejski „Świt, dzień i noc”  
Teatr Popularny „Zbyszko i Danusia”  
Kino Luna „Złoty cielec”  
Kino Casino „Czy warto Kochać?”  
Kino Reduta „Gołaczka złota”  
Kino Odeon „Strzeżcie się dziewczęta”  
Kino Dom Ludowy „Brzdąc”  
Kino Resursa „Królowa Saba”  
Miejski Kin. Oświat. „W siódmym niebie”

—oOo—

## Wiadomości bieżące

## — Kontrola rewizyjna fund. bezrobocia.

W związku z wydatnym rozszerzeniem działalności fund. bezrob. przewidziany jest przyjazd członków komisji rewizyjnej do niektórych większych obwodów biur funduszu, a m. in. i Łodzi. Przyjazd ten będzie miał na celu zapoznanie się z księgowością miejskich organów oraz kontroli buchalteryjnej tych organów.

## — Walka o przydział rady miejskiej.

Aczkolwiek dotychczas wybory przydziału rady miejskiej odbywały się na posiedzeniu konwentu seniorów, a rada miejska wybory akceptowała, to obecnie sprawa ta się zmieniła zupełnie.

Na onezajęciu posiedzeniu konwentu do porozumienia nie doszło i konwent wobec rozbieżności zdań sprawę tę skierował na plenum rady miejskiej, która ostatecznie dokona wyborów przydziału rady. (bip)

## — Przed podwyżką opłat telefonicznych.

W dniu 27 b. m. wyjeżdża z ramienia związku telefonistek Z. Z. P. p. Woskowiczówna na konferencję z przedstawicielami P. A. S. T. w sprawie nowej umowy oraz stosowania wskaźnika drożyznianego na miesiąc stycznia i lutego. Sprawa ta pozostaje w związku z projektem podwyższenia opłat w telefonach, który to projekt skierowany został do m. in. przemysłu i handlu. Od zrealizowania projektu spółki telefonicznej dość znaczący podwyżki opłat co do którego to projektu czynniki rządowe nie zajęły dotąd zdecydowanego stanowiska zależeć będzie sprawa umowy z telefonistkami.

## — Wizyta u prokuratora i rewizyta.

Moszek Moszkowicz dłuższy czas bawił zagranicą zamiast stawić się na komisję w wojsku. Gdy M. dowiedział się że była jakaś amnestja, zjawił się u prokuratora mjr. Jaskólskiego by się w tej sprawie porozumieć.

Zaskoczony tą wizytą prokurator odstawił gościa do więzienia i rewizytował go na sali sądowej gdzie Moszkowicz był już jako podsądny.

Prokurator opierał się na liście wysłanym z zagranicy przez oskarżonego do swych rodziców zaś obrońca adw. dr. Ladau dowodził że listu tego oskarżony nie pisał, choćby dlatego że jest analfabeta.

Ostatecznie sąd pod przewodnictwem ppłk. Quatera skazał Moszkowicza na 6 miesięcy więzienia z przeniesieniem do drugiej klasy żołnierskiej. (bip)

## — Z sejmiku łódzkiego.

Sejmik łódzki postanowił przychylić się do inicjatywy sejmiku lubelskiego i udzielić poparcia pieniężnego na otwarcie przy uniwersytecie lubelskim, 3 letniej szkoły ogrodniczej. (bip)

Wszystkim krewnym, przyjaciołom, znajomym, a w szczególności ks. ks. Prałatowi Wyrzykowskiemu, Fundalińskiemu, Nasiorowskiemu, Wyszynskiemu jak również Cechowi Rzeźniczemu za odprowadzenie zwłok

ś. † p.

## Józefy Wiśławskiej

na miejsce wiecznego spoczynku, składają serdeczne podziękowanie.

1057—

Synowie, córka, synowe, zięć i wnuki.

## Posiedzenie Komitetu Obywatelskiego.

DOTYCHCZASOWE WYNIKI AKCJI POMOCY DLA BEZROBOTNYCH

WIDMO NOWEJ PODWYŻKI CEN BILETÓW TRAMWAJOWYCH.

We środę wieczorem odbyło się w sali posiedzeń Magistratu pod przewodnictwem p. wojewody Darowskiego posiedzenie obywatelskiego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym. Sekcja rozdzielcza zakomunikowała, że przydziały węgla i deputatów żywnościowych odbywają się normalnie i że obecnie rozdziela się dziennie po 30—45 wagonów węgla.

Sprawozdanie kasowe wykazuje, iż dotychczas z ofiarności społecznej uzyskano 61,000 złotych. Z większych ofiar miejscowych wpłynęło ostatnio 10,000 złotych od Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego oraz około 12,000 złotych od Przemysłowców, należących do Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem.

Z kwoty tej przyznano na akcje w Pabjanicach 20,000 złotych, a obiady dla bezrobotnych umysłowych w kuchniach wydziału opieki Magistratu 5,000 złotych, a resztę przeznaczono na zakup żywności na cele pomocy żywnościowej.

Sekcja finansowa zajmuje się projektami pomnażania funduszu komitetu. Realizuje się obecnie projekt zbiórki przy pomocy znaczków papiero-

wych i metalowych, opiewających na drobne kwoty, które będą przez kupców ofiarowane do dobrowolnego kupna przez klientelę: przedewszystkiem przy kupnie napojów alkoholowych i przedmiotów zbytku. Niezależnie od tego opracowany został przez komisję projekt podniesienia w całym Państwie akcyzy od napojów alkoholowych z tem, że powstała różnica przeznaczona będzie na zasilenie funduszu wojewódzkich komitetów. Projekt ten został już wysłany do Ministerstwa Skarbu.

Sprawa opodatkowania biletów tramwajowych w Łodzi jest na dobrej drodze. Uchwała Rady Miejskiej została już przez Min. Spraw Wewn. zatwierdzona i podatek ten będzie pobierany, przy czem Dyrekcja Tramwajów będzie zobowiązana za płaćć go wstecz od dnia 1-go stycznia br. Natomiast na skutek stanowiska Zarządu Tramwajów w tej sprawie może nastąpić nowa podwyżka ceny biletów gdyż Zarząd Tramwajów sprzedając uprzedmiotowienie się uchwały Rady Miejskiej podniósł już dla siebie taryfę o 2 grosze.

## Miejskie szkolnictwo wieczorne.

WYJAŚNIENIE WYDZIAŁU OŚWIATY I KULTURY.

Wobec nieścisłych wiadomości o całkowitej jakoby likwidacji miejskich szkół wieczornych, Wydział Oświaty i Kultury uważa za stosowne wyjaśnić, że zarówno szkoły wieczorne zawodowe, jak szkoły powszechne wieczorne i kursy dla dorosłych zostały utrzymane w całej rozciągłości w dotychczasowych ramach. Wszelkie obawy, że młodzież, jak również robotnicy dorośli nie będą mogli się kształcić, są więc pozbawione podstaw.

Rozróżnić należy wszelkie wymienione kategorie szkół wieczornych od szkół uzupełniających wieczornych. Zawieszony został — w myśl wskazań budżetowych — przymus szkolny tylko w tej ostatniej kategorii szkół, przyczem jednak zapewniona została nauka dla wszystkich kandydatów, którzy się zgłoszą i złożą odpowiednie zobowiązanie regularnego uczęszczania do szkoły.

Trwające od dnia 12 bm. zapisy do miejskich szkół uzupełniających zostały przedłużone do końca

stycznia. Zapisy odbywają się w poniedziałki, środy, czwartki w następujących lokalach:

## Dzielnice żeńskie:

Andrzeja 24, Cementarna 3, Księży Młyn 15, Kał na 17, Mickiewicza 7, Rzgowska 70, Południowa 28, Gubernatorska 22, Nowo-Senatorska 4, Pomorska 18, Napiórkowskiego 31 i Aleksandrowska 121.

## Dzielnice męskie:

Sosnowa 1, Skierniewicka 3, Rzgowska 25, Juliusza 29, Zgierska 16, Wólczańska 21, Rajtera 11 i Smugowa 6.

## Dzielnice mieszane:

Szpitalna 9.

## Dzielnice dla głuchoniemych:

Przędzalniana 37.

Kandydaci powinni zgłaszać się w towarzystwie ojca lub matki, względnie opiekuna, którzy składają zobowiązanie na piśmie, iż wychowawcy ich będą uczęszczali na naukę regularnie do końca roku szkolnego.

## Wyplata zapomóg.

DALSZE SKŁADANIE DEKLARACYJ NA ZAPOMOGI.

W dniu wczorajszym w funduszu bezrobocia przy ulicy Nawrot 36, odbyła się konferencja pod przewodnictwem inspektora Kulickowskiego z przedstawicielami Międzyzwiązkowej Komisji Pracowniczej. Na konferencji omawiano sprawę podziału 40 tysięcy złotych pomiędzy bezrobotnych pracowników umysłowych. Jak wiadomo złożonych deklaracji w F. B. przed 1 stycznia jest kilkaset, natomiast zakwalifikowano do zapomóg 100 bezrobotnych i zapomogi zostaną im wypłacone w dniu jutrzejszym t. j.

dnia 23 i w poniedziałek dnia 25 stycznia.

Po wypłaceniu zapomóg 100 bezrobotnym odbędzie się w przyszłym tygodniu po wtórne posiedzenie funduszu bezrobocia z przedstawicielami Międzyzwiązkowej Komisji Pracowniczej, gdzie będzie omawiana sprawa podziału pozostałej sumy 40 tysięcy zł. pomiędzy bezrobotnych. Na tej ostatniej konferencji będzie ustalona jaka kategoria bezrobotnych będzie składać deklaracje do funduszu bezrobocia w sprawie otrzymania zapomóg. (dap)

## Kto podnosi kurs dolara?

# Miljon franków szwajcarskich wywiezła elektrownia Łódzka zagranicę

Jak p. Skulski pomaga do zwyczajki obcych walut.

Jak już niejednokrotnie pisaliśmy Elektrownia jest świetnym, dochodowym interesem przynoszącym przeszło trzydziści procent zysku w stosunku do kapitału zakładowego. Wykazaliśmy niedawno na podstawie bilansu za rok 1924 że gdwbv Miasto kupiło Elektrownię to czystym zyskiem z niej osiągniętym w przeciągu 3 lat mogłoby zapłacić całkowita suma kupna.

Tymczasem Elektrownia zbiera i zbiera pieniądze, które wysyła zagranicę do banku w Zurichu, stąd zaś rozpliwają się one po kieszeniach „Szwajcarów”.

Przed paru tygodniami zarząd Elektrowni zwrócił się do prezesa Łódzkiej Izby Skarbowej; z prośbą o udzielenie pozwolenia na wywóz z kraju

1 miliona franków szwajcarskich. Ponieważ zarząd Elektrowni nie mógł podać uzasadnionego powodu wywieżenia tak olbrzymiej sumy pieniędzy z kraju

(półtora miliona złotych) przeto prezes Izby Skarbowej p. Towarnicki odmówił prośbie zarządu Elektrowni.

Odmowa p. prezesa nie była definitywnym rozstrzygnięciem sprawy bo o to Izba Skarbowa

otrzymała z Ministerstwa Skarbu polecenie wydania żadanego pozwolenia

zarządowi Elektrowni. W piśmie Ministerstwa było zaznaczone że Ministerstwo udzieli pozwolenia na wywóz pieniędzy na skutek podania b. premiera p. Skulskiego.

Elektrownia więc wywiozła w ostatnich dniach sumę miliona pięciuset tysięcy złotych zagranicę niewątpliwie przyczyniając

się w dużej mierze do zwyczajki walut obcych.

Działalność zarządu Elektrowni na szkodę Skarbu Państwa i Majątku m. Łodzi nie ulega najmniejszej wątpliwości a do łapania grzechów wciąż nowe przybywają cegiełki.

Skarb Państwa i Miasta ponosi karę za lekkomyślność swych przedstawicieli.

## Hrabia Skanderbeg - Czaki na ławie oskarżonych.

PORUCZNIK ŻANDARMERJI OSKARŻONY O POTRÓJNE OSZUSTWO.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem sędziego okr. Illinicza w asystencji sędz. okr. Jurkowskiego i sędz. pokoju Karpowicza wydział karny sądu Okręgowego rozpoznawał sprawę Albina Alfrędy Skanderbeg-Czakię, któremu akt oskarżenia zarzuca a) że w dniu 13 lipca 1919 roku pod pretekstem zbycia fałszywych banknotów wyłudził od Ierka Widawskiego 9400 mk. b) że w dniu 18 lipca tegoż roku usiłował tego samego dokonać z Mozesem Działoszyńskim, i c) że współdziałał w dniu 19 i 26 lipca 1919 w Strykowie z dwoma osobnikami którzy przywłaszczysz sobie władzę tajnych agentów, usiłowali wyłudzić od Szyi Buzyna 1500 mk. aresztując go, przywożąc do Łodzi, a następnie pozabawiając go wolności; przestępstwa te i sprawę powyższą pismo nasze podało dnia 2 października 1925 roku. Nie podajemy więc szczegółów.

Przewód sądowy obfitował w silniejsze momenty.

Przesunął się przed stołem sędziowskim szeregi świadków. Historia to już dawna. Część z nich zapomniała, czy też chciała zapomnieć, jak to tam było.

Prokurator kameralny Marceli Wilecki w znakomitem, z właściwą sobie swadą wypowiedzianym, przemówieniu scharakteryzował przestępną działalność oskarżonego, domagając się dlań odpowiednio surowej kary.

Obrońca adw. Opaliński był zdania, że niewinny Czaki padł ofiarą niezdrowych stosunków, jakie się wytworzyły w zaraniu istnienia naszego młodego świeżo organizującego się państwa.

Sąd po naradzie wydał wyrok uniewinniający Czakię od winy i kary. Prokurator poprosił o odpis wyroku, celem założenia apelacji. (km)

## 18-letnia bandytka.

CZY MARJANNA SKROBULSKA STANIE PRZED SADEM DORAŻNYM?

W ciągu ostatnich tygodni na bruku Łódzkim w okolicach Placu Hallera i ul. 6-go sierpnia grasowała młodociana bandytka. Była nią 18-letnia Marianna Skrobulska po zostająca bez zająca.

Dokonała ona trzykrotnego napadu w celach rabunkowych na trzy kobiety, w tym dwie biuralistki. Jedną z tych ofiar uderzyła kamieniem w głowę, ogłuszyła ją i okrwawiła; to ostatnie miało miejsce przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 96.

Zaden z tych napadów Skrobulskiej się nie udał.

Przy ostatnim zaś została schwytana. Policja doprowadziła ją do siedziby pokoju 4 okręgu m. Łodzi.

Ponieważ w czynach jej są wszelkie cechy

rozboju, t. j. przestępstwa z art. 589 K. K., sędzia przekazał sprawę Prokuratorowi przy Sadzie Okręgowym, zbrodniarce zaś zamknął w areszcie prewencyjnym.

Jak się dowiadujemy Skrobulska przybyła do Łodzi z poznańskiego; była tam u zameżnej siostry. Po śmierci tejże, szwagier wypędził ją. Skrobulska znalazła się na bruku Łódzkim. Bez pieniędzy i dachu nad głową z nędzy zaczęła napadać na ludnej ulicy.

Jak wiadomo w Łodzi obowiązuje ciągle ustawa o sadach doraźnych.

W danym wypadku mamy do czynienia z napadem mówiąc językiem prawniczym, — rozbojem; stając na gruncie tylko litery prawa należałoby oskarżoną pociągnąć przed sąd doraźny.

Echa konferencji z przedstawicielami związków zawodowych.

## Ścisłe informacje B. I. P-a.

WYJAŚNIENIE WOJEWÓDZTWA.

Wiadomość o konferencji z przedstawicielami związków zawodowych, odbytej przez p. wojewodę Darowskiego, podana w pismach przez Biuro Informacji Prasowych zarówno co do treści, tonu, jak i języka nie odpowiada rzeczywistości.

Konferencja taka odbyła się dnia 19-go bm. i na konferencji tej nie p. wojewoda, lecz przedstawiciele związków zawodowych prosili, aby przy projektowanych na bieżący rok robotach kanalizacyjnych postulaty związków były uwzględnione w szerszym zakresie, niż to miało miejsce w roku ubiegłym.

P. wojewoda wyjaśnił, że rząd, udzielając pożyczki dla miasta w wysokości przeszło 3 i pół złotych na rok ubiegły postawił jako warunek, że przy robotach kanalizacyjnych będą zatrudnieni robotnicy, przyjmowani wyłącznie za pośrednictwem PUPP.

złowskiej i Panom Solistom: W. Gromadzkiemu, E. Resslerowi i Z. Luzakowi, za świetne urozmaicenie programu. —

Wypełniona sala wpłynęła zachęcająco na nasze dalsze w tym kierunku wysiłki, dała nam wie

— W roku bieżącym p. wojewoda starać się będzie aby postulaty robotniczych związków zawodowych odnośnie przyjmowania kandydatów do robót kanalizacyjnych uwzględnione były w szerszej mierze i wyraził przekonanie, że ze strony czynników państwowych przeszkód w tym kierunku nie będzie.

Natomiast p. wojewoda zupełnie nie krytykował dotychczasowych robót kanalizacyjnych, bowiem jest zdania, że p. inż. Skrzywan, który stoi na czele tych robót, traktuje je z całą powagą i sumiennością.

Dla uniknięcia w przyszłości pojawiania się w prasie podobnie zniekształconych wiadomości, p. wojewoda publikować będzie komunikaty o przebiegu wszystkich konferencji, odbywanych z jego inicjatywy lub pod jego kierunkiem.

re, że usiłowaniem naszymi zdołamy otrzeć niejedną łzę, powstrzymać niejedną okrzyk rozpaczny, była prawdziwą nagrodą za podjęte trudy. —

Zarząd  
Tow. Muz. im. Chopina.

— Na marginesie upadłości f. Jakób Gottesdiener i S-ka Piotrkowska 38.

Decyzją z dnia 10 grudnia 1925 roku na wniosek wierzycieli firmy „Jakób Gottesdiener i S-ka” Sąd Okręgowy w Wydziale Handlowym ogłosił upadłość pomienionej firmy z dniem 10 grudnia 1925 roku i postanowił osadzić współwłaścicieli firmy: Jakóba Gottesdienera i Rafała Fajnera w areszcie dla dłużników. Decyzją z dnia 7 stycznia br. sąd mianował dotychczasowego kuratora upadłości adw. Oskara Afterguta syndykiem tymczasowym.

Dnia 12 bież. mies. złożył adw. Zygfryd Braun w imieniu upadłych: Gottesdienera i Fajnera do Sądu Okręgowego podanie, w którym prosi Sąd o wydanie upadłym wspólnikom listu ochronnego (glejtu) na przeciąg 2 miesięcy.

Podanie swe motywował tem że wobec opieczętowania majątku upadłych przez kuratora upadłości, majątek ten jest w zupełności zabezpieczony, i że w tym stanie rzeczy obecność upadłych nie może szkodzić interesom ogółu wierzycieli, a przeciwnie, ich wyjaśnienia tudzież wskazówki fachowe wpływają mogą korzystnie, na rozwikłanie ich interesów i zaspokojenie pretensji wierzycieli.

Przychylając się do podania petentów Sąd Okręgowy w Wydziale Handlowym pod przewodnictwem sędziego okr. Łódzkiego, na posiedzeniu w dniu wczorajszym postanowił wydać Jakóbowi Gottesdienerowi i Rafałowi Fajnerowi list glectowy na okres 2 miesięcy od dnia decyzji. (is)

— Z Towarzystwa Muzycznego im. Chopina w Łodzi.

Tow. Muz. im. Chopina uważa za swój miły obowiązek złożenie podziękowania wszystkim Instytucjom, Stowarzyszeniom, Związkom i Korporacjom jak również osobom prywatnym, które poparciem urzędowego przez nas w dniu 17-ym bm. koncertu, przyczyniły się do realizacji usiowań w kierunku ulżenia doli ofiarom bezrobocia.

Po zupełnym zamknięciu rachunków z tego koncertu, ogłoszony zostanie w dniach najbliższych sprawozdanie kasowy wynik, przy jednoczesnym przełaniu osiągniętej sumy na ręce Pana Wojewody.

Szanownym Redakcjom „Rozwoju”, „Kurjera Łódzkiego”, „Głosu Polskiego” i „Neue Lodzer Zeitung” dziękujemy najprzejmiej za łaskawe umieszczenie naszych komunikatów. Panu Prezesowi Rady Miejskiej Doktorowi Th. hnie za łaskawe udzielenie sali na koncert, Panu Koischwitzowi za łaskawe bezinteresowne użyczenie fortepianu Bechszteina, Panu Ławnikowi Muszyńskiemu i Panu Dyrektorowi Rundo za okazaną pomoc, a także Pani Izia Ko

## 6 milionów złotych na roboty kanalizacyjne.

### PRZYGOTOWANIA DO URUCHOMIENIA ROBÓT.

Na konferencji wojewodów odbytej w Warszawie wysunął p. wojewoda Darowski projekt uruchomienia robót kanalizacyjnych pod ścisłą kontrolą rządu. Jednocześnie wysunięta została konieczność przewidzenia na ten cel kredytu rządowego w wysokości 8 milj. zł. W związku z tem magistrat opracował projekty prac na każdy okres czasu przyczem okazało się, że podjęcie prac kanalizacyjnych w szerokim bardzo zakresie byłoby utrudnione, gdyż musiałoby spowodować wydatne rozbudowanie warsztatów, aparatu technicznego i t. d. Ustalono więc całokształt prac tych, przy których za

dnic będzie można 2 tys. robotników na 6 milj. zł. Jednocześnie z obecnymi przygotowaniem technicznymi, które dotyczą opracowania szczegółowych planów dla każdego odcinka podejmowanych robót — wydział kanalizacyjny przesłał do Warszawy skrót tego planu dla orientacji. Prace przygotowawcze posunięte zostały tak daleko, że w razie otrzymania kredytów roboty mogłyby być rozpoczęte w pierwszych dniach lutego. W związku z tem miał by inżynier Skrzyszewski, według krańcowych poglądów, otrzymać autonomię i prowadzić roboty pod kontrolą rządu, a nie zależnie od magistratu.

## Marja Malicka na ekran.

### WCZORAJ ZNAKOMITA ARTYSTKA SORCJUM

W dniu wczorajszym przed rejentem Lisowskim w Łodzi został zawarty kontrakt pomiędzy znakomitą artystką scen warszawskich Marją Malicką a konsorcjum filmowym N. U. S. moca którego p. Malicka została zaangażowana na przeciąg dwu lat do występów filmowych na filmach powyższej wytwórni.

W przeciągu bieżącego roku M. Malicka ma wykonać główne role w trzech filmach, które w bieżącym roku zostaną wykonane. Za każdy film Malicka pobiera gaże 10 tysięcy dolarów, ponadto bierze udział w

### ZAWARŁA UMOWE Z WIELKIM KONCERNEM FILMOWYM.

zyskach spółki filmowej. Opracowaniem scenariuszy filmowych zajmują się znani literaci warszawscy.

Akcja filmowa będzie rozgrywała się w kraju i zagranicą w tym celu konsorcjum filmowe już zakupiło teren kilkuset morgów w Górach Świętokrzyskich, gdzie wytwórnia filmowa będzie miała swoją bazę operacyjną.

Należy zaznaczyć że Malicka pomimo kilkakrotnych ofert ze strony wielkich wytwórni zagranicznych nie zgodziła się na ich propozycje, ponieważ nie chce opuścić kraju i rodziny.

87 gr. za 74 godz. w lipcu. 350 zł. 25 gr. we wrześniu zaś 612 zł i to tylko za 52 godz. wykładowe.

Kierownicy pobierający uposażenia według V-a stopnia za 60 godz. otrzymywali w lipcu 173 zł. 40 gr. w sierpniu za 44 godz. 223 zł. 17 gr.

Nauczyciele VI-d stopnia w lipcu otrzymywali 221 zł. 65 gr. we wrześniu natomiast 385 zł.

Nauczyciele VII-b stopnia pobierali 161 zł. 84 gr. w lipcu i 263 zł. 13 w sierpniu.

Nauczyciele VIII stopnia zamiast 115 zł w lipcu — strzymali 135 zł. 88 gr. w sierpniu.

Inne grupy nauczycieli pobierające uposażenia według IX i X stopnia służbowego, nieotrzymały podwyżki.

A więc zasada smarowania tłuszczem i tak tłu stych polci została utrzymana i przy tej „oszczędnościowej” kalkulacji uposażeniowej.

Aby zachować pozory oszczędności zredukowano pobory 27 nauczycielom najmłodszym, podwyższono zaś 78!

Należałoby więc zapytać: 1. jaki był powód (względnie cel) ustanawianie tak dziwnej ustawy uposażeniowej? 2) kto i jakim prawem podwyższył płace? i 3. kto prosił o zmianę uposażenia.

Mamy nadzieję, że Magistrat miasta Łodzi, zabierający się obecnie z całą energią do redukcji wydatków nadesłał nam wyjaśnienie, usprawiedliwiające ten niesłychany fakt bezmyślnego i nieuzasadnionego podwyższenia poborów wtedy, gdy setki tysięcy ludzi mrają z głodu, nie mogąc zapracować ani grosza na chleb codzienny.

Szperacz.

—oO—

## Teatr i sztuka

### — Teatr Miejski.

Dziś, piątek, po raz dziesiąty czarujący „Świt dzień i noc” w idealnej interpretacji Marji Malickiej i Aleksandra Węgielko. Świetna para artystyczna na raz jeszcze ukaże się w tej przemijającej sztuce w najbliższą środę. Kasa Zamawiań sprzedaje już bilety na to przedstawienie. Kupony zniżkowe ważne

### — Teatr Popularny.

Wobec niesłychanego zainteresowania i nie słabnącego powodzenia jakim cieszy się sztuka p. t. „Krzyżacy” H. Sienkiewicza Dyrekcja Teatru postanowiła zapowiedzianą premierę krotoczwili p. t. „Jarmark małżeński” odłożyć do przyszłego tygodnia. Wykupione zaś na premierę bilety po cenach zniżonych tj. od 50 gr do 2 zł są ważne tegoż dnia tj. w sobotę 23 stycznia o godz. 8,15 wieczór. Przedstawienie to jest zakupione na cele oświatowe.

—oO—

### OSZCZĘDNOŚĆ W PRAKTYCE.

## Miast oszczędności - podwyżka pensyj

### CO NA TO MAGISTRAT?

W ubiegłym tygodniu w artykule „Jeszcze je dno źródło oszczędności”, zwróciliśmy uwagę czynników miarodajnych na niewłaściwy sposób, stosowany przy obliczaniu pensyj, pobieranych przez nauczycieli miejskich szkół wieczornych zawodowych, którzy zupełnie niesłusznie otrzymują dodatki rodzinne, za wystugę lat, za wykształcenie i t. d., gdyż te same dodatki pobierają oni jako nauczyciele szkół państwowych, ewentualnie — jako urzędnicy.

Po bliższem zbadaniu powyższej sprawy dowiedzieliśmy się, że nowy sposób obliczania pensyj został wprowadzony na początku bieżącego roku szkolnego, a więc wtedy, kiedy zaczęto wszędzie mówić i pisać o oszczędności.

Zdawałoby się, że projekt uposażenia, powstały w tym czasie, powinien przede wszystkim dążyć do tego, aby wydatki były możliwie jak najmniejsze.

Tymczasem ściśle dane, otrzymane przez nas, dowodzą czegoś wręcz przeciwnego. Danymi temi są listy płacy nauczycieli szkół zawodowych za miesiące: lipiec, sierpień i wrzesień.

Z list tych dowiadujemy się, że w lipcu p. kierownik szkół zawodowych za 80 godzin pracy pobierał 349 zł, 50 gr. miesięcznie.

Po zaprowadzeniu nowej tabeli uposażenia ten sam p. kierownik za ten sam czas pracy otrzymał 624, a we wrześniu 617 zł.

Kierownicy ognisk, pobierający uposażenia podług stopnia V-a w lipcu otrzymywali 210 zł,

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

### PRACOWNIA WYROBÓW JUBILERSKICH:

F. Dębowski, Piotrkowska 186.

### WŁAD JECARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10, tel. 30.

### MAGAZYN OBUWIA WŁASNEGO WYROBU:

B. Szymara ul. Nawrot 19.

### PRACOWNIA CHOLEWEK:

Janiec, Andrzejka 24.

### PIWIARNIE:

Banasiak Przędzalniana 88.

Gawroński Kilińskiego 197.

### SKLEPY GALANTERYJNE:

Rutkowski Andrzejka 24.

Rutkowski Główna 33.

Witke Przędzalniana 91.

Petrykowski Przędzalniana 84.

### SKLEPY KOMISOWE:

Lunkiewicz Sienkiewicza 64.

### PRACOWNIE OBUWIA:

Kochanowski Brzezińska 64.

### MLECZARNIE:

Mustewicz Nowo-Zarzewska 37.

### CUKIERNIE:

Ulrichs Piotrkowska 97.

### SKLEPY SPOŻYWCZO-KOLONJALNE:

Rybalek Sikawska 9.

### SKLEPY SPOŻYWCZE:

Wandelt Senatorska 14.

Pietrzak Nawrot 8.

Tomporek Kilińskiego 256.

Motylewski Napiórkowskiego 90.

Budkowska Nawrot 50.

Dębowski Sosnowa 17.

Mianowska Łowicka 4.

Stasiak Częstochowska 14.

Fronczak Łowicka 6.

### WYTWÓRNIE FARTUCHÓW:

Zachert Senatorska 3.

### SKŁADY APTECZNE:

Miklaszewski Przędzalniana 93.

### SKŁADY WIN I WÓDEK:

Weżyk Wólczańska 196.

### WYTWÓRNIE OBUWIA:

Grzegoński Łowicka 4.

Bartoszek Nowo-Zarzewska 13.

E. Kurek Pusta 9.

### PIEKARNIE:

Jachowicz Łowicka 14.

Ciesielczyk Przędzalniana 99.

Michel Nawrot 8.

### WYTWÓRNIE RAM:

Suwała Nawrot 24.

### RESTAURACJE:

Zytko Napiórkowskiego 117.

### MASARNIE:

Razek Przędzalniana 90.

Popielawski Napiórkowskiego 157.

Pawłowski Nowo-Zarzewska 71.

Siedlanowski Przędzalniana 82.

Musierowicz Emilji 44.

Kubiak Kilińskiego 180.

### TAPICERZY:

Kwiatkowski Nawrot 35.

### KRAWCY:

Grzejska Kilińskiego 227.

Jagielski Nawrot 21.

Pawlak Sienkiewicza 59.

### PRACOWNIE STELMACHSKIE:

Pagowski Napiórkowskiego 43.

Krenkowski Targowa 23.

### ZAKŁADY KOWALSKIE:

Wilczek Napiórkowskiego 151.

Lazuchewicz Nowo-Zarzewska 12.

Wręczycki, Brzezińska 100.

Osmoński Lipowa 39.

### OBIADY ŚNIADANIA I KOLACJE:

Mleczarnia Nadświeżańska Przejazd 40.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzamy sobie wzajem. Kupujemy u firm ogłaszających się w tym miejscu. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWÓJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące  
w zakres drukarstwa, jak to:  
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników  
Ceny bardzo przystępne.  
Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

**BANK**

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złoty ch  
z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach  
innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

**Bank Dewizowy.**

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

KAŻDA GOSPODYNIA  
POWINNA WIEDZIEĆ,

że zaprawa do podłóg

„Jaśniej słońca”

nadaje podłogom, posadzkom i linoleum piękny  
i długotrwały połysk bez użycia szcetek.

„Jaśniej słońca”

zastępuje farbę olejną farbując białe podłogi w  
ciągu jednej godziny na kolory: maulonowy,  
orzechowy ciemny. 5349

Spróbujcie a przekonacie się!

Sprzedaż w składach aptecznych  
składach farb, i składach kolon.

**Szkoło okienne**

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; djamenty oc  
rznienia szkła poleca po cenach konkurencyjnych 5012

J Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkoła inspektowe w wielkim wyborze. 545.

**Oddam**

3 pokoje z kuchnią

i wszelkimi wygodami (łazienka, kłczet, elektryczność, gaz  
śródmieście) za pożyczkę 1500  
Dolarów. Oferty sub „K. A.”  
wo Rozwoju 532-10

**Garnitur**

frakowy sprzedam. Wiado-  
mość w adm. Rozwoju Al.  
Kościuszki 41, od g. 10-ej.  
74-1

**Wdowiec lat 52**

inteligentny na dobrej stano-  
wisku (nie biedny) poszukuje  
wdowy lub st. panny do lat 40  
posiadająca nieco gotówki  
dom, lub interes handlowy. Cel  
matrymonialny. Oferty do Ro-  
zwoju pod „A. B. 45.” 49-6

**Zawodowa Szkoła  
kroju i szycia**

A. Kopydłowskiej,  
Piotrkowska 154.

Dla osób pracujących zawodo-  
wo prowadzony jest kurs kroju  
pasowania i modelowania za  
opłatą zniżoną o połowę. Po  
skończonym kursie uczenice  
otrzymują świadectwa. Za isy  
w kanc. szkoły od 9-1 od 6-8  
1138-

**Dr. S. KANTOR**

specjalista chorób wenery-  
cznych skórnych i włosów  
Gabinet Roentgena i światłol  
Piotrkowska 144 róg, Ewa-  
ngielicka 2. Godz. przyjęc  
9-2 16-8. dla pań 5-6  
Telefon 29-45-2402

**NA RATY!**

Kto raz kupi  
napewno zaprotęguje swoich  
zajomycu.  
Manufaktury, Galanterje, Firar-  
ki, Chustki, Kapy Białe towary  
„KREDYT”, Nawrot 15  
10g Sienkiewicza 5223  
lanio, Dog. wal. unsi.

**Czy Pani mieszka sama ?...**

A może Pani coś potrzebuje z manufaktury ?

Na wyplatę! Najtańsze ceny! Najwygodniejsze warunki

Crep-de-chine we wszystkich kolorach tafta, mesalina, ak-  
samił, jedwab na płaszcze Najlepsze wełniane tkaniny: na dam-  
skie płaszcze, kostjomy i suknie jak również na męskie garni-  
ury, palta i spodnie. Biały towar, purpur, prześcieradła, ręczniki,  
obrusy, Koldry watowe i pluszowe, chustki, sweatry.

Wielki wybór firanek. Gotowa damska i męska bielizna-  
pończochy, skarpetki i dużo innych tow. rów. Poleca:

Leon Rubaszkin, Kilińskiego № 44,

Tel. № 36-48.

1045

**Różne ogłoszenia**

**Kupno i sprzedaż:**

**GARNITUR** frakowy sprze-  
dam. Wiad. Ad-  
ministracja Rozwój, Al. Koś-  
cuszki 41 — od g. 10-ej

**Gospodarstwo** 8 mórg przy-  
szosie Ozorkowskiej nada-  
jące się na interes handlowy  
i pod letniska. Wiadomość, ul.  
Przędz lniana 45, m. 1,  
154-4

**Banki sportowe** można nabyć  
najtańiej w ślusarni Karola  
№ 7. 218-2

**Sprzedam** tanio dom murowa-  
ny z ogrodem położony przy  
ul. Ks. Brzózki Nr. 65. Wiado-  
mość na miejscu lub Zgierska  
№ 45 Szmit 204-7

**Zaraz sprzedam** dom dwupiętro-  
wy. Wiad. u Jasuńskiego ego Ra-  
dogoszcz ul. Dolna 21.  
220-2

**Klep rzeźnicki** z urządzeniem  
do sprzedania Wiadomość  
Wólczyńska 148 Wegner  
52-5

**Kartotki** do sprzedania w każ-  
dej ilości i Pusta 9 31-1

**Sprzedam** sklep, spożywczy ul.  
Cedielniana 9! 22-1

**Sklep** spożywczy z pokojem  
kuchnią i przedpokojem do  
sprzedania lub zamiany na do-  
mek z dwoma mieszkaniami  
wiadomość Targowa 12, róg  
Przejazd. 24-1

**Rozne:**

**2 duże** pokoje z balkonem w  
okolicy Andrzeja z wejściem  
wprost ze schodów oddam ta-  
nio. Wiad. Sienkiewicza 52, m  
24. —1

**Wykwalifikowana** gospodyni z  
dobremi świadectwami, oraz  
dobrej reputacją poszu-  
kuje posady. Łaskawe oferty do  
Rozwoju sub „Uczciwa”  
219-2

**Pokój** dla pań lub małżeństwa  
i Wiad. Andrzeja 50, m. 4.  
205-2

**Przy** mnie trzy uczenice lub nau-  
czycielki na stancje Wiado-  
mość Andrzeja № 30, magazyn  
mód. 21-4

**Opłaty** wydatki przywrotnie w  
sytym na miasto po zakoń-  
czeniu, przyjeździe 2 uczni na mie-  
szkanie Kilińskiego 108, m. 7  
29-2

Poszukuje pokoju od gospodar-  
stwa lub lokatora w śródmie-  
ściu. Oferty z adresem Kiliński-  
ego № 116 m. 8, I piętro front.  
Rychter 250-1

Zaginal pies rasy wilczej (młó-  
dy). Oprowadzić za wynaj-  
mieniem Piotrkowska № 78,  
Tranz 233-3

**Uwaga.** Pokój z kuchnią w  
śródmieściu oddam za wypo-  
życzenie 4 tys. zł. na rok. O-  
ferty do Rozwoju pod „L.E.E.”  
27-1

**Sklepy** pokoje pojedyncze po-  
szukiwane. Zgłaszać się do  
„Ogniwa” Sienkiewicza 67.  
295-2

Przyjmuje do roboty suk. e,  
przeróbki i dzieciane. Arne-  
ker Plac Wolności 2. 29-2

**STUDENT** udziela matema-  
tyki, łaciny, fizy-  
ki, języków. Kiliński ego 98-3  
druga brama, godzina 7.  
112-1

**UZYJ** gruntownie użycie  
lam na skrzyperch  
mando me. gitarze oraz teorii  
muzycznej. Amatorom syste-  
mem skróconym, intymenty i  
auty są na miejscu i do sprze-  
dania 6 go Sierpnia 18 m. 4.  
181-1

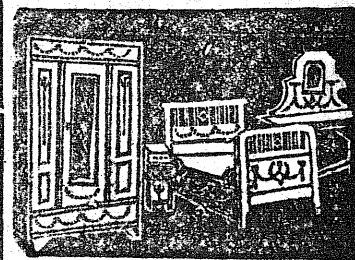
Zakład ślusarsko tatarski

**poszukuje**

w charakterze wspólnika z ka-  
pitałem lub bez

**specjalistę na artykuły**

specjalnie i popłatne. Oferty  
do Rozwoju pod „Specjalność”  
216-2



**W CALE NIE!**

wiecie, jak dogodnie zakupy  
wać można sypialki, stołowe-  
gabinety pojedyncze

części oraz  
wszelkie  
— inie — **Meble**

przy ul. POŁUDNIOWEJ 10

a p. **J. Markowicza**

udziela się kredytów długoter-  
minowych sprzedając na RATA  
i taniej 50 proc. 2425

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w łascie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr.  
za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 5 gr.; najmniejsze ogłoszenie 5 gr. Drobne ponad  
20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w łascie podzielona na 3 łamy za tekst  
tem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów A cydensowa i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar-  
jum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpo-  
wiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez wprzeżnięgo zawiadomienia Rozwo, można zamawiać w Zgierzu u „La-  
cha” w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 300; miesięcznie — 30. — 2

Redaktor naczelny i wydawca inż. T. Czajewski

W łoczn T. Czajewskiego.

Redaktor odpowiedzialny: Władysław Gogolewski